



Cena 50 gr

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 5 V. — 11 V. 1962 r. Nr 18 (282)



Hutnicze kombinatony budziły żywe zainteresowanie zebranych na trasie pochodu mieszkańców Krakowa.

Fot. S. GAWLIŃSKI

## NOWA HUTA WE WSPÓLNYM POCHODZIE

Już od 13 lat, z każdym rokiem bardziej imponująco prezentuje się Nowa Huta w pierwszomajowym pochodzie. Każdy 1 Maja wityany jest przez załogę kombinatu nowymi, cennymi zobowiązaniami, wyrażającymi się w wartościowych czynach produkcyjnych. W tym roku kolumna naszej stutysięcznej dzielnicy oraz największego w kraju kombinatu metalurgicznego wyglądała naprawdę okazale, stanowiąc jedną z najpotężniejszych grup w krakowskiej manifestacji 1-majowej.

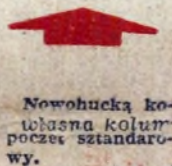
Na czoło nowohuckiej kolumny wysunęły się tradycyjne poczty sztandarowe oraz aktywni partyjni i kierownicy huty. Następnie w zwartej grupie maszerowali hutnicy-wytopiacze, szeszcząc azbestowymi fartuchami i polyskując szklami ochronnych okularów, spod szerokich, białych kapeluszy. Ponad ich głowami rozpościerał się wielki transparent z hasłem: „Wdrażajmy światową technikę — doskonałe procesy technologiczne”. Nasi stalownicy przywitali majowe święto dodatkowym wytopem 7 tys. ton stali ponad plan. W pochodzie widzieliśmy przodujących wytopiaczy, m. in.: — Bernarda Kowalika, Mariana Wygę, Franciszka Parucha, Stanisława Borejczuka oraz murarza oddziału zestawów Eugeniusza Barana.

Tuż za nimi, w istnej powodzi czerwieni szturmówek, kwiatów i transparentów sunęła rozspiewana grupa młodzieży ZMS-owskiej, na której ramionach kolysał się olbrzymi napis: „Huta im. Lenina”. ZMS-owcy manifesto-



wali w tym roku pod pięknym hasłem — „Socjalizm młodocia i przyszłością świata”. Dalej w potężnej kolumnie maszerowali walcownicy. Mieli oni w dniu swego święta nie mały powód do dumy i radości: nowy, cenny asortyment produkcji, którym powitali te-

ków mieszkalnych budynków szkolnych i żłobków. „Budowniczo HiL nie zawiodą zaufania państwa i rządu PRL” — to hasło naprawdę zamieniło się w czyn. Wreszcie barwę kolumny harcerzy, nowohucki Zespół



Nowohucka kolumna kolumny poczet sztandarowy.



goroczny obchód pierwszomajowy. Szli między nimi przodujący walcownicy — Stanisław Tabor, Wiesław Cwik, Adam Czech i Karol Kasznik. Podjęte przez nich zobowiązania 1-majowe przyniosły państwu dodatkową produkcję wartości około 6 mln złotych. Z trybuny honorowej powitały ich gorące oklaski.

Najtrafniejszą dewizą nowohuckich manifestantów było zawsze aktualne hasło — „Kto lepiej pracuje, ten lepiej żyje”.

Za hutnikami defilowali budowniczo. Owoce ich wysiłków dla dobra kraju to m. in. największy w Europie wielki piec nr 4, a także z każdym dniem wzrastająca ilość pięknych, kolorowych bio-

Pieśni i Tańca. Oklaskami witali krakowianie Teatr Ludowy. Kolumnę naszej dzielnicy zamykała służba zdrowia, efektywnie prezentująca się w swym białym „umundurowaniu”. (dz)



Do marszu grała hutnicza orkiestra.

## Hutnicze uroczystości 11-13 bm.

# Zbliża się Dzień Hutnika

Załoga najmłodszej z polskich hut ma wszelkie powody do tego, aby obchodzony tradycyjnie w maju Dzień Hutnika był jej radosnym, wielkim świętem. Co roku potężniejszy i piękniejszy staje się nasz kombinat, rosną kwalifikacje i doświadczenie hutników, sięgamy po coraz to nowe sukcesy w opanowywaniu produkcji przeznaczony dla kraju, a także na eksport. Mamy się więc z czego cieszyć porównując to, co było kilka lat temu z dorobkiem na dziś i wybiegając myślami w przyszłość, w lata dalszego rozwoju huty.

Tego roku Dzień Hutnika obchodzimy w niedzielę 13 bm. Uroczystości zaczynają się już zresztą wcześniej, 11 bm., tj. w piątek cała załoga huty wraz z rodzinami spotyka się o godzinie 14.30 w hali sportowo-widowiskowej na uroczystej hutniczej akademii. W programie przewidziany jest m. in. referat okolicznościowy, wręczenie odznak państwowych oraz rozdanie nagród naszym hutnikom-jubilatów, których mamy ok 100. Po części oficjalnej odbędzie się naprawdę atrakcyjna, bogata część pozostająca w której szereg odwołujemy

i usłużymy takich ulubieńców publiczności jak Alinę Janowską, J. Ofierskiego oraz zespół Matuszkiewicz z solistami piosenkarzami.

Komitet Organizacyjny Dnia Hutnika serdecznie zaprasza do jak najliczniejszego udziału w akademii.

Do tradycji już weszło organizowanie w ramach Dnia Hutnika wesołej zabawy tanecznej. Odbędzie się ona w sobotę 12 bm. o godzinie 20 w salach Kasyna. A w niedzielę, w godzinach porannych, przejdzie ulicami Nowej Huty orkiestra HiL, jubilatów natomiast odwiedzi w ich mieszkaniach młodzież, wręczając wiązanki kwiatów. Niedzielne popołudnie przeznaczymy na wypocinek, kto zaś kibicuje sportowcom z pewnością nie opuści atrakcyjnie zapowiadających się meczów.

Na koniec jeszcze jedna informacja: centralna akademii hutnicza odbędzie się 12 bm. w Katowicach (oczywiście z udziałem przedstawicieli naszej huty). W części artystycznej akademii wystąpi m. in. zespół baletowy ZDK HiL — bezpośrednio nie powrócie z tournée po Ang.

W czwartek przybyła do naszej huty grupa działaczy związkowych, która uczestniczyła w uroczystościach 1-majowych w Warszawie. Witaliśmy gorąco sekretarza ŚFZZ Indonezyjczyka SUGIRI, sekretarza generalnego francuskiej CGT Benoita FRACHONA, przedstawiciela CGT Andre ALAMY oraz towarzyszących gościom: przewodn. CRZZ Ignacego LOGÉ - SOWIN-SKIEGO, I sekretarza KW PZPR LUCJA-

## Odwiedziny działaczy ŚFZZ



NA MOTYKĘ, — przew. ZG ZZH JOZEFA KIESZCZYŃSKIEGO, przewodn. WKZZ WLADYSŁA-

łomyjski. Spoktali się oni z kolei w R. Z. z aktywnym z tow. J. STEFANIEM na czele. (jd)

## W HiL po X Plenum KC PZPR

# Możemy przyspieszać rozwój nowej techniki

Kierownika Działu Techniki HiL tow. JACKA WAWRYKIEWICZA poprosiliśmy o rozmowę. Jej temat, to uwagi o postępie technicznym na tle uchwał X Plenum KC partii. Przede wszystkim zaś o twórczej ich realizacji w warunkach kombinatu.

— Od czego byśmy zaczęli...  
— Sądzę, że w pierwszym rzędzie od metody tworzenia planu postępu technicznego w przedsiębiorstwie. Mamy szereg przykładów narzucania odgórnie planów postępu technicznego, które nie odpowiadają warunkom w terenie, w jednostce produkcyjnej. Taki plan nikogo oczywiście nie mobilizuje.

Ostatnio przeprowadziliśmy pierwszą analizę wykonania w I kwartale takiego właśnie planu. Niestety od wielu pozycji będziemy musieli odstąpić. W ich miejsce będziemy realizować takie zamierzenia i zadania, które wynikają z istotnych możliwości technicznych i naszych potrzeb.

— Prosimy o przykłady?

— Założono np. przebudowę taśm aglomeracyjnych w celu uzyskania większych powierzchni i rzekomo zwiększonej produkcji. My jednak z takim zadaniem nie możemy się zgodzić jako technicznie nieuzasadnionym, mogącym przynieść nawet pogorszenie jakości aglomeratu. Natomiast będziemy realizować na tej samej aglomerowni zwiększenie mocy ssaw drogą przebudowy ich wirników, dającą w efekcie znaczny przyrost zdolności produkcyjnej.

Wydaje mi się, że X Plenum zagwarantowało zakładom pracy przejawianie jak największej inicjatywy w określaniu rozwoju własnej techniki. Jeżeli różne czynniki zajmujące się tymi zagadnieniami, także w ten sposób pojmą uchwały X Plenum, to myślę, że będzie to jedno z ważniejszych osiągnięć organizacyjnych warunkujących całość rozwoju postępu technicznego.

— Powstaje pytanie, czy samo planowanie postępu technicznego można uważać za decydujący czynnik warunkujący jego rozwój?

— Na pewno nie. Aczkolwiek, co już uzasadniłem poprzednio, to bardzo ważny moment. Inna grupa zagadnień hamujących rozwój postępu technicznego dotyczy już samego wykonawstwa i realizacji. Najlepszej inicjatywie i planom stają na przeszkodzie takie trudności jak brak ludzi, środków wykonawczych itp.

Do tej pory nie były uwzględniane potrzeby związane z prowadzeniem na terenie huty odpowiednich prac badawczych, opracowań projektowych i dokumentacji, jak również potencjału wykonawczego. Stąd wiele poczyna realizować się z nikłym skutkiem, i to

(Dokończenie na str. 2)

## Belgijscy goście w hucie

Od kilku dni bawi w naszej hucie delegacja belgijskich związkowców, członków Międzynarodowej Komisji Zw. Zaw. Belgii z reprezentantem hutnictwa Francois Verstraete na czele. Goście zwiedzili hutę i zapoznali się z warunkami pracy i wypoczynku załogi, dokonali wymiany doświadczeń z naszym aktywnym związkowym. Mieli tak-

że możliwość zapoznać się z zaletkami starego Krakowa i z niektórymi regionami kraju.

7 bm. przyjeżdża do nas delegacja hutników czeskosłowackich z Nowej Huty w Koszycach. Delegacja ta weźmie udział w uroczystościach Dnia Hutnika.



### Wygrana 3 tys. zł w losowaniu 10-milionowej książeczki PKO w kombinacie

Niezwykle sympatyczna uroczystość - oszczędnościowa - zorganizowano w ubiegły czwartek w Hucie im. Lenina. Okazją było wygranie przez pracownika Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń J. Padlewskiego 3000 zł (premię) w losowaniu wydanej przez PKO 10-milionowej książeczki oszczędnościowej.

W hali produkcyjnej, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie premii, zebrał się obok kolegów i współtowarzyszy przedstawiciele PKO i Dyrekcji Huty oraz prasy, radia, kroniki filmowej. Jako pierwszy gratulacje J. Padlewskiemu złożył dyrektor pracy HIL mgr inż. Stanisław Suchoński, następnie główny księgowy dyr. Kazimierz Wajnberger, który jest opiekunem z ramienia dyrektora nacz. akcji upowszechniania oszczędności w kombinacie. Z kolei głos zabrał dyrektor PKO w



Prakowle Józef Twardzieli. Wyraził on swoje zadowolenie z faktu, że premia przypadła pracownikowi huty, która zajmuje czołową pozycję wśród oszczędzających zakładów. Obecny też był przewodniczący Zakładowego i Dzielnicowego Komitetu Oszczędności mgr Kowalezyk. Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora II

Oddziału PKO w Nowej Hucie p. Wróbla, w samym kombinacie istnieje już 22 agencje. Natomiast cała Nowa Huta posiada 38.600 książeczek, na których znajduje się 92.600 tys. zł. Z przeliczeń wynika, że na 1000 mieszkańców jest w Nowej Hucie 367 książeczek, a 882 zł przypada średnio na 1-go mieszkańca.

W Hucie im. Lenina akcja upowszechniania oszczędności rozszerza się coraz bardziej. Zarówno liczba oszczędzających, jak ogólna ilość oszczędności wzrasta znaczenie przy wypłacie tzw. 13-tej pensji z funduszu zakładowego. W najbliższych dniach przybędzie z pewnością wielu nowych oszczędzających, gdyż ponad 10 tysięcy pracowników kombinatu otrzyma premię z „Karty Hutnika” w postaci wkładów na książeczkach PKO. Akcja przyniesie około 16 milionów złotych, J.Z.

### KOMUNIKATY

Dyrekcja Studium Nauk Społecznych zawiadamia, że rekrutacja kandydatów na I rok Studium Nauk Społecznych - Wydział Ekonomiczny rozpoczyna się z dniem 6. V. 62 r. Podania przyjmują sekretarze organizacji partyjnych w Hucie im. Lenina i we wszystkich zakładach w Nowej Hucie - do dnia 25. V. 1962 r.

Zawiadamia się pracowników naszej huty i członków ich rodzin, że w każdy poniedziałek tygodnia - począwszy od 7 bm. - o godzinie 14.15, przyjmować będą w lokalu Rady Zakładowej kombinatu w sprawie skarg i zażaleń, przewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie mgr Stanisław Cichocki i przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. Jan Stefanik.

### List otwarty

DO ZAŁOGI HPR-u WYKONUJĄCEJ REMONT WP-3.

Załoga Wydziału Wielkie Piece z uwagą obserwuje Wasze pełne poświęcenie starania o jak najlepsze i najszybsze wykonanie remontu WP-3. W związku z wysokim napięciem planu produkcyjnego w maju liczymy na Waszą pomoc wyrażającą się w skróceniu remontu. Każda godzina skrócenia remontu, to wyprodukowanie 70 ton surówki, co w przeliczeniu daje 175.000 zł, to wykonanie planu przez naszą hutniczo.

Pracownicy HPR-u! Nie zawiedźcie naszych nadziei, dołóżcie wszystkich sił dla skrócenia remontu. Utrzymujcie miano najlepszej załogi remontowej! Waszym honorem jest oddanie jak najszybciej WP-3 do produkcji. Pamiętajcie - dobra praca WP-3, to pochwała za Waszą sumienną i rzetelną pracę, za jakość wykonanego remontu.

ZA ZAŁOGĘ WYDZIAŁU WIELKIE PIECE RADA ROBOTNICZA

### Z życia partii

## Z kolei sprawy socjalne

W miarę jak zbliża się okres letni przed kolektywem Huty wyrastają nowe problemy i obowiązki. Najważniejsze z nich to: 1. zabezpieczenie pełnej realizacji zadań produkcyjnych w okresie letnim, 2. zabezpieczenie załogi wypoczynku na czas urlopu i po pracy, 3. zapewnienie jak największej liczbie młodzieży szkolnej miejsc na koloniach i obozach.

Od kilku tygodni problemy okresu letniego są m. in. przedmiotem pracy Komitetu Fabrycznego PZPR. Pracownicy korzystający w okresie letnim z urlopów wypoczynkowych będą mieli zabezpieczoną dostateczną ilość miejsc w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach kraju w ramach FWP.

Skierowania na wyjazdy wydawać będzie Biuro Rozdziału Wczasów prowadzone przez dział socjalny huty, a koordynacją całokształtu działalności w tej dziedzinie zajmować się będzie specjalnie oddelegowany pracownik Rady Zakładowej kombinatu. Poza tym Rada Zakładowa zabezpiecza fundusze na 6 tur-

nusów wczasowych w ośrodku campingowym w Bartkowej, natomiast za doprowadzenie tegoż ośrodka do należącego stanu i właściwej funkcjonowania odpowiedzialne jest kierownictwo Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Huty im. Lenina.

Dużą wagę kierownictwo Komitetu Fabrycznego przywiązuje do miejsc wypoczynkowych znajdujących się na terenie dzielnicy Nowa Huta (Lasek Mogiński, Skarpa, Lasek na Wzgórzach Krzesławickich, Nad Zalewem). Wszystkie te miejsca winny być doprowadzone do stanu używalności, w czym pomocy winni udzielić mieszkańcy, a głównie młodzież przez wykonywanie odpowiednich prac porządkowych.

Wszyscy liczymy na fachowe i materiałowe zabezpieczenie przygotowania tych terenów na okres letni przez Wydział Gospodarki Komunalnej DRN. Również władze miejskie winny przyspieszyć prace projektowe dla ośrodka wypoczynkowego w Puszczy Niepołomickiej. jw

## Możemy przyspieszyć rozwój nowej techniki

(Dokończenie ze str. 1)

przez szereg lat. Liczne z nich, nawet gdy się w końcu „urodzą”, nie są już dostatecznie nowoczesne. Obecnie są już przesłanki upoważniające do stwierdzenia, że pod tym względem znacznie następuje stopniowa poprawa. Kierownictwo huty, działając w duchu wytycznych X Plenum KC, mimo trudności typu administracyjnego postanowiło wydzielić środki finansowe oraz etaty dla

W różnych jednostkach HIL powołuje się dodatkowo zespoły ludzi (65 osób), które będą zajmować się tymi sprawami. Dokonuje się również przesunięć wielu bardzo wartościowych fachowców do realizacji zadań związanych z postępowaniem technicznym.

Już teraz HIL, nie czekając, kontynuuje przygotowania do stworzenia w latach 1962-1965 silnego zaplecza postępu technicznego, nastawionego głównie na rozwój prac naukowo-badawczych, opracowanie nowych konstrukcji i modernizację całych jednostek i ciągów produkcyjnych oraz szeroki rozwój mechanizacji i automatyzacji.

— Jakże to są zamierzenia? — Niesposób byłoby wszystkie wymienić. Są to bowiem dziesiątki małych i setki dużych. Ale warto dla ilustracji podać, że dotyczą takich zagadnień jak - przebudowa pieców martenowskich do podwyższonej pojemności 440 ton, połączenia z ich unowocześnieniem, rekonstrukcją i intensyfikacją procesów termicznych. Drugim takim przykładem jest przewidziana na przyszły rok rekonstrukcja zgniatacza na całym szeregu węzłów, połączenia z unowocześnieniem napędów i wprowadzeniem automatyzacji klatki.

Ruch na rzecz postępu technicznego jest bardzo szeroki, angażuje setki pracowników, szczególnie dozor techniczny. Sam bowiem plan postępu technicznego na 1962 r. zawiera aż 260 pozycji. W ciągu jednego roku składa się u nas ok. 1800 wniosków racjonalizatorskich. W klimacie jaki stwarza uchwała X Plenum KC i który w kierownictwie HIL znajduje pełne zrozumienie, ten ruch będzie się rozwijał jeszcze bardziej intensywnie. Rzecz w tym, żebyśmy go umieli opanować organizacyjnie i walcząc z wszystkimi przeszkodami, z niedostatecznym zasobem wiedzy i kultury technicznej, asekurantyzmem, wygodnictwem, biurokratyzmem, opieszałością i niedbalstwem w tej dziedzinie.

Spotykamy się z szeregiem głosów - słusznych, krytycznych, na temat hamulców postępu technicznego tkwiących w samym przedsiębiorstwie, od nas tylko zależnych. Są czynione wysiłki aby z tej krytyki, krytyki szeregu zaniedbań, które ujawniło np. odbyte przed kilkoma tygodniami zebranie KTIR - wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Ogromnie wiele pod tym względem zależy od społecznej postawy załogi i kadr technicznych wobec problemu nowej techniki. Organizacja partyjna nakierowuje na te sprawy swą działalność. Od wielu tygodni czynione są również przygotowania do konferencji gospodarczych, których podstawowym zadaniem są właśnie sprawy postępu technicznego.

— Co można powiedzieć o roli NOT? — W ramach działalności Samorządu Robotniczego we wszystkich jednostkach huty, czołowa pod omawianym względem rola wyznaczona została kołom stowarzyszenia NOT. Spodziewam się, że zapowiedziana jeszcze na ten miesiąc szeroka narada aktywno partyjnego i NOT, wnieście cały szereg zarówno cennych uwag krytycznych do oceny całokształtu sytuacji w postępie technicznym, jak również potrafi wskazać wnioski do dalszej pracy.

— I wreszcie rola KSR... — Zakończeniem konferencji gospodarczych, na których NOT i inne organizacje a w szczególności specjalne komisje problemowe przedstawiają wyniki swych prac - będzie KSR huty. Na konferencji tej przedstawiona będzie uchwała określająca nasze zamierzenia na lata 1962 do 1965, podjęte po X Plenum KC partii.

Zanotował - R. W.

A więc zła passa została przerwana! Po niepowodzeniach, jakie od początku roku przeżywała załoga huty, przyszedł nareszcie sukces. Oto plan produkcji towarowej za kwiecień wykonany został w 101,2 proc. co oznacza jednocześnie także wykonanie zadań od początku roku w 101,1 proc. i wykonanie planu rocznego w 32,2 proc. Wartość ponadplanowej produkcji towarowej wynosi w kwietniu ok. 9,3 mln zł, a łącznie od początku roku - po dokonanej korekcie planu - 35,9 mln. Sukces w dziedzinie produkcji towarowej nie sędzi jednak-

### Zadania kwietnia wykonane

## Ponadplanowa wartość produkcji 9,3 mln zł

że w parze z pełnym wykonaniem zadań wynikających z planu produkcji globalnej. Chcielibyśmy zastrzec, że przytoczone powyżej dane, jak również wyniki pracy posz-

czególnych wydziałów huty, noszą charakter tymczasowych wyliczeń i mogą jeszcze ulec pewnym niewielkim zmianom.

Bardzo dobrze spisali się w kwietniu wielkopiecownicy. Wykonali oni swoje zadania z nadwyżką ok. 2,8 tys. ton surówki dzięki czemu ich dotychczasowy niedobór stopniał do ok. 4,2 tys. ton. Okazało się, że dobra, rytmiczna praca - przy zachowaniu niezbędnych warunków wsadowych - to podstawa wszelkich sukcesów. Teraz tylko oczekiwać należy terminowego przekazania do produkcji po remoncie pieca nr 3, a załoga na pewno poradzi sobie i z bieżącymi zadaniami i z trapiącymi ją zalegościami.

Co do Stalowni, to niestety przekroczenie o ok. 2 tys. ton

miesięcznego planu nie jest wcale równoznaczne z sukcesem. Za przekroczeniem bowiem planu ilościowego kryje się kiepska jakość stali. W wydziale tym zanotowana została duża liczba nietrafionych wytopów. Huta nasza otrzymuje obecnie coraz więcej zamówień w materiale jakościowy, prostych gatunków stali produkuje się bardzo mało. W tej sytuacji jakości stali staje się centralnym problemem w skali całej huty. Każde zaburzenie w Stalowni odbija się natychmiast i to z bardzo dotkliwymi skutkami na całym dalszym cyklu produkcyjnym, a więc w Zgniataczu, w Walcowniach Błach i w Rurowni. A więc w centrum uwagi naszych stalowników musi znajdować się ciągle głęboka troska o wysoką jakość stali.

Planu miesięcznego nie wykonała w asortymencie kęsisk załoga Walcowni Wstępnych przy czym jej niedobór wynosi ok. 4,2 tys. ton. Od początku roku zalegości urosły do ok. 11 tys. ton. Przyczyna sprowadza się do braku wsadu. Wydział ma poważne (Dokończenie na str. 5).

### WYKONANIE PLANU?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 2 BM (włącznie)

	% planu
ZMO w produkcji wyrobów szamotowych	91
ZMO w produkcji wyrobów zasadowych	101
ZMO w produkcji dolomitu praż.	112
ZMO w produkcji wapna palonego	100
ZK w produkcji koksu ogólnem	100
ZK w produkcji koksu wielkopiecowego	100
Aglomerownia	101
Wielkie Piece	102
Wydział Przerobu Żużla - żużel granul.	93
Wydział Przerobu Żużla - żużel pumeks.	102
Stalownia	102
Wydz. Walcownie Wstępne - kęsiska	118
Wydz. Walcownie Wstępne - kęsy	93
Walcownia Gorąca Błach	191
Walcownia Zimna - blacha czarna	-
Wydział Rur Zgrzewanych	-
Walcownia Profili Drobnych	-
Wydział W-1 - prod. ogół.	93
Wydz. W-1 - stal elektr. surowa	174
Wydz. W-3 - wyroby kute	100
Silownia	91

Pierwsze dni maja upłynęły pod znakiem przekroczenia zadań przez załogę Wielkich Pieców i Stalowni, a także przez walcowników ze Zgniatacza i z Walcowni Ciągłej Błach na Gorąco. Poniżej Planu znalazły się załogi Wydziału Walcownie Wstępne w produkcji kęsów, Wydz. Przerobu Żużla, Silowni i Wydziału W-1 w produkcji ogólnem.

Uwaga: podając co tydzień wyniki produkcyjne poszczególnych wydziałów huty, kierujemy się danymi wynikającymi z planu państwowego (TPF). Jest to bowiem plan obowiązujący wszystkie wydziały i hutę jako całość. Niemniej od czasu do czasu zdarza się, że niektóre wydziały - obok planu TPF - realizują jeszcze zadania dodatkowe. Tak było np. ostatnio z Wydziałem Profili Drobnych, który oprócz normalnych zadań wykonywał dodatkowo produkcję z radzieckiego wsadu przeznaczoną dla ZSR. I dlatego wynik Wydziału Profili Drobnych, który podaliśmy w ubiegłym tygodniu (109 proc. zadań), odnosił się do planu państwowego (TPF), różnił się nato-

miast w odniesieniu do operatywnego wewnętrznego planu wydziału, (91,2 proc. zadań) skorygowanego o przerób radzieckiego wsadu. Ponieważ zarobki załogi Wydziału Profili Drobnych uzależnione są od wykonania tego ostatniego, wewnętrznego planu, będziemy podawać w przyszłości wyniki odnoszące się nie do planu TPF, ale do planu operatywnego. (jd)

### W przeddzień konferencji gospodarczych

## Gdy te same cele stają się treścią każdego dnia dla całej załogi

W maju w wielu zakładach i wydziałach huty odbędą się konferencje gospodarcze. Chcąc zapoznać się z dotychczasowymi wynikami przygotowań do konferencji odwiedziliśmy kilka podstawowych wydziałów produkcyjnych. Swą wędrowkę po kombinacie rozpoczęliśmy od Stalowni.

### W STALOWNI

W olbrzymiej hali wre wytężona praca. Z otworów martenów buchają jezory ognia. Jazgocąc sunie ciężko wsadzarka i wpycha w gardzielnice pieców koryta ze złomem. Podziwiając hart wytapiający, zastanawiamy się równocześnie nad sposobem usprawnienia tej szkodliwej dla zdrowia czynności. Z tym też pytaniem zwracamy się do pierwszego wytapiaacza Alfreda Sulca.

Ocierając zamasyście twarz obficie zroszoną potem - nasz rozmówca wyjaśnia, że czyniono już próby zmierzające do ulżenia ich pracy. M. in. zastosowano stalową siatkę, która miała ich chronić przed odpryskami, wydobywającymi się w czasie czyszczenia przelotu gazowego. Niestety utrudnia ona pracę.

— Przed chwilą - kontynuuje rozmowę tow. Sulc - pomagałem towarzyszowi Nowakowi przy konserwacji przelotu gazowego, za który jest odpowiedzialny. Przy-

gotowujemy się bowiem do konferencji gospodarczej i chcemy poprawić wyniki naszej pracy, m. in. skrócić czas wytopu z 12,1 na 12 godzin. W ten sposób uzyskamy miesięcznie dodatkowo 3000 ton stali. Dlatego też dużo uwagi poświęcamy konserwacji urządzeń, aby zapobiec awariom.

Wstępujemy jeszcze do punktu informacyjnego KG, mieszczącego się w jednej z kabin sterowniczych. Nie zastajemy tu jednak nikogo. Chcemy spocząć, ale odstrasza nas powleczone grubą warstwą kurzu ławki. W przejściu spotykamy Jakuba Kruka. Pytamy o zainteresowanie stalowników konferencją gospodarczą.

— Przejawia się ono - odpowiada I-szy wytapiający - w dążeniu do poprawy jakości produkcji, porządkowania stanowisk pracy, rozładowywania materiałów ogniotrwałych z wagonów, aby zapobiec karze za postoje oraz w ożywionej dyskusji na naradach roboczych i zebraniach grup partyjnych na tematy dotyczące polepszenia gospodarności.

W kolejnej rozmowie przeprowadzonej w organizacji partyjnej z sekretarzami tow. Grabczyńskim i Nowotnym dowiadujemy się, że dobre wyniki uzyskały komisje branżowe KG, które wspólnie z organizacją partyjną zwracają uwagę załogi na wyeliminowanie wytopów zimnych, nietrafionych oraz na zmniejszenie



## Dwa zbiory reportaży

Celne pióro Juliusza Kydryńskiego jest dobrze znane czytelnikom licznych czasopism, a przede wszystkim „Przekroju” i „Dziennika Polskiego”. Laureat nagrody paryskiego wydawnictwa Hachette za reportaż z „Expo 58” pt. „Oko w oko z przyszłością” należy dziś do czołówek najlepszych reportaży polskich. Toteż wydany przez krakowskie Wydawnictwo Literackie zbiór szkiców Kydryńskiego czytelnik przyjmie z dużym zadowoleniem i ciekawością.

Z kart książeczki wylaniają się obrazy takich krajów, jak Związek Radziecki, Austria, Szwecja, Francja, Wielka Brytania. Razem z autorem zwiedzamy ruchliwe i malownicze ulice Moskwy, Leningradu, Wiednia, Brukseli i Sztokholmu, Londynu, Oxfordu, Paryża i Nicei. Poznajemy znakomitych przedstawicieli sztuki europejskiej: Rajkina, Laurence Oliviera, Vivien Leigh, Barrault, Marcela Marceau, braci Jacques i innych.

Drugim ciekawym zbiorem jest „NOTATNIK EUROPEJSKI” — KRAKÓW 1962, WYD. LITERACKIE CENA ZŁ 15.—  
„TRZYNAŚCIE WIZ” — WARSZAWA 1961, WYD. „ISKRY” — CENA ZŁ 20.—

rem reportaży jest Olgierda Budrewicza „Trzyście wiz”. Jest to już dziewiąta książka tego znanego reportażysty mającego w swoim dorobku takie pozycje, jak „Sensacje na codzień”, „Baedeker warszawski”, czy też „Ład czterech czasów”. Budrewicz w swojej bogato ilustrowanej książce wprowadza czytelnika w zaczerpnięty, fantastyczny, a zarazem niezwykle realny świat przeszłości i współczesności raz ukazując szyby naftowe w okolicy Baku, to znów fabrykę zegarków w Genewie, aby przenieść nas do Włoch, Maroka, Algieru, czy też Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Wreszcie znajdujemy się w Paryżu, mieście wielu pamiątek i zabytków historycznych, teatrów, kabaretów i sal koncertowych.

Te dwie fascynujące książki świadczą dobitnie o tym, że Polacy to naród podróżników, że „podróże kształcą” i że reportaż zdobywa coraz większą popularność wśród współczesnych czytelników.

WŁODZIMIERZ WÓJCİK



Prezydium akademii 1-Majowej w Nowej Hucie, o której pisaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”.  
Foto: J. Brożek



W części artystycznej wystąpił znakomity zespół pieśni i tańca północnej grupy wojsk radzieckich. Chór, balet, soliści — nagrodzeni byli burzliwymi oklaskami za wysoki poziom artystyczny.

W przeddzień 1-Maja odbył się w Nowej Hucie capstrzyk młodzieży szkolnej. O tym, że w naszej dzielnicy jest szczególnie dużo dzieci wiemy nie od dziś, słynie ona z tego w całym kraju, ale nigdy nie przypuszczaliśmy, że jest ich aż tyle. Cała dzielnica zebrała się na placu przed blokiem szwedzkim. Każda szkoła starała się podkreślić w elementach dekoracyjnych swoją specyfikę, a więc uczniowie Tech-

## MIGAWKI Z POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO

capstrzyk (tak uroczyste obchodzony) w życiu.

Okazale zaprezentowała się w tym roku najmłodsza generacja Nowej Huty. ZMS-owcy Huty im. Lenina tworzyli

zową kolumną powiewało bardzo dużo szturmówek; wyróżniały ją z całej nowohuckiej grupy.

Jeszcze barwniej wyglądała kolumna ZMS-owców z dzielnicy. Obok starych działaczy młodzieżowych widzieliśmy dużo młodzieży w wieku szkolnym. Widomy znak wzrostu szeregow organizacji w nowohuckich szkołach. Liczy ona już ponad 1000 członków, ale możliwości wzrostu — jak wykazał capstrzyk — są jeszcze ogromne.

Nieliczny zespół Teatru Ludowego (otwierał pochód dzielnicy) zebrał dużo braw od publiczności, która stała w pobliżu trybuny honorowej. Można powiedzieć, że nasi artyści są rzeczywiście znani nie tylko za granicą, ale i w samym Krakowie...

Ciekawą rozmowę na trasie pochodu, a właściwie w czasie oczekiwania na swoją kolejkę (przy ul. Rakowickiej) odbyliśmy z przewodniczącym rady oddziałowej P-61 tow. Noszczyńskim.

Może podacie nam kilka nazwisk produkcyjnych pracowników-uczestników dzi-

siejszej manifestacji — zwracamy się do „prezesa” walczowników.

— Wszyscy!  
— A ilu jest w kolumnie?  
— Około 400.  
— Gratulujemy takiej armii przodowników...  
— Plan miesięczny wykonaliśmy z nadwyżką, więc wszyscy są przodownikami, dlatego wszyscy są dumni i weseli.

Zrozumieliśmy (dopiero wtedy) dobre usposobienie tow. Noszczyńskiego.

Speaker — sprawozdawca 1-majowego pochodu nie szczędził wielu życzyliwych słów pod adresem hutników. Zwracał uwagę na osiągnięcie przez załogę coraz lepszych wyników w produkcji.

Ponieważ przemarsz Nowej Huty trwał ponad pół godziny, ktoś z obserwatorów powiedział: „Za kilka lat huta zajmie połowę czasu na manifestacji, a spiker nie będzie o niczym więcej mówił tylko o stali i koksie.” Dodajmy od siebie: Za kilka to może jeszcze nie, lecz za 10 na pewno...

Posel Z. Jakus, który jak co roku szedł w czołowiec kolumny Huty im. Lenina nie zakończył udziału w manifestacji po przejściu przed trybuną. Zatrzymał się w pobliżu, skąd obserwował dalszy przebieg pochodu, pozdrawiając co chwilę znajomych z naszej kolumny.  
J. ZAB.



Ulicami Nowej Huty przeszedł w przeddzień 1-Maja barwny korowód młodzieży i dzieci.

nikum Hutniczego rekwizytami stroju prawdziwego hutnika, budowlani „narzędziami” swojej pracy itp. Wszystko to było pomysłowe i stwarzało bardzo przyjemny obraz. Barwne kostiumy, czerwono-białe szturmówki, granatowe mundurki uczniowskie oraz zielono-szare harcerskie dodawały uroku i wdzięku kolumnie młodzieżowej, która przeciągnęła ulicami Nowej Huty. Pogoda się nie udała, ale mimo to na twarzach rysowały się uśmiech i radość z udziału w przedpierwszomajowej manifestacji. Dla niektórych był to przecież pierwszy

własną kolumną, w której szło około 300 osób. Wszyscy w czerwonych krawatach i białych koszulach, które są strojem organizacji. Nad młodzie-

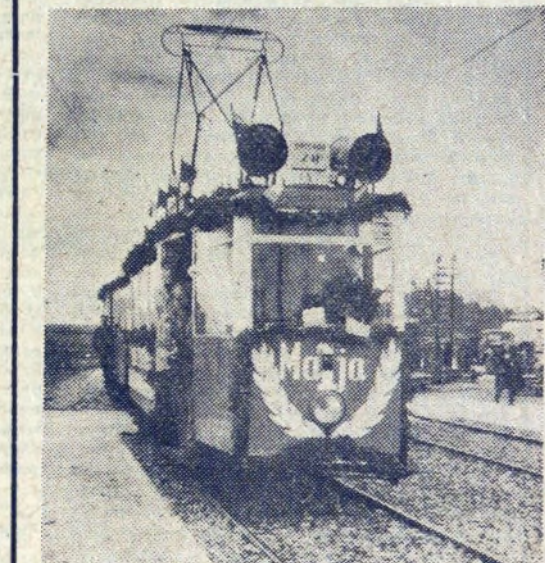
## Tramwajem do Cementowni

Na przystanku tramwajowym obok Zakładu Koksochemicznego — skąd nastąpiło przedłużenie trasy „piętnastki” — i na pętli w

pobliżu Cementowni „Nowa Huta”, w dniu 30 kwietnia, a więc w przeddzień 1-majowego święta budowniczy przedłużenia linii tramwajowej nr 15 do Cementowni, brygady Zarządu Robót Inżynierskich PPB HiL oraz MPK złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu zobowiązania. Miesiąc wcześniej rowa trasa została przekazana do eksploatacji.

Na uroczystości oddania do ruchu nowego, liczącego ok. 750 metrów odcinka trasy, widzieliśmy i ojeżdżaliśmy naszą dzielnicy i przedstawiciele dyrekcji PPB HiL, ZRI oraz dyrektora naczelnego MPK w Krakowie. Budowniczowie nowej linii oraz ich goście, biorący udział w uroczystości, pierwsi pojechali umajorem i rozbrzmiewającym muzyką tramwajem na inauguracyjny „kurs” do Cementowni i z powrotem.

Nowa trasa, przy której rozpoczęto roboty w listopadzie ub. roku kosztowała ok. 5 mln złotych. Warto podkreślić, że zastosowano na tej budowie — po raz pierwszy w Krakowie — dużo trwalsze od drewnianych podkłady strunobetonowe wyprodukowane w Bogumiłowicach. Wykończenie robót należy uznać za bardzo staranne. Przystanki tramwajowe obok Zakładu Koksochemicznego i na końcowej pętli są wyłożone płytami, a ich otoczenie uporządkowane. Zastrzeżenia budzą jedynie małe, „azurowe” daszki — takie same jak umieszczone na przystankach na trasie — nie dadzą one niestety ochrony przed deszczem dla większej grupy pasażerów. (jd)



Pierwsza „15-tka” rusza do Cementowni.

## Młodzież współgospodarzem dzielnicy

W pracy komitetów osiedlowych wiele uwagi poświęca się problemom młodzieży, ściślejszej współpracy z najmłodszymi mieszkańcami dzielnicy, wciągnięcia ich do czynnego udziału w zarządzaniu. Komitety młodzieżowe istnieją już na osiedlach: Wandy, Słonecznym, Góralski, Krakowiaków i Centrum B. Również w pozostałych powołuje się młodzież do drużyn osiedlowych, sekcji czy komitetów młodzieżowych.

W planie jest zorganizowanie kącików do majsterkowania w niepotrzebnych pralniach, suszarniach itp. Prezydium przewiduje pewne dotacje na ten cel. Inicjatywa pracy powinna jednak wyjść od samych komitetów osiedlo-

wych, a zwłaszcza zainteresowanej w tej sprawie młodzieży.

W ramach komitetów osiedlowych powstają sekcje do współpracy z młodzieżą, składające się z osób dorosłych, których zadaniem będzie czuwanie nad młodymi mieszkańcami, kierowanie ich pracą, udzielanie pomocy. Duże pole do popisu mają też takie organizacje, jak ZHP, TPD i inne.

Pierwszymi komitetami, które podjęły czyn 1-majowy są komitety osiedla Góralski, Teatralnego i Sportowego. Sprawom tym poświęcone było jedno z ostatnich zebrań przewodniczących komitetów osiedlowych. (bs)

wskaźnika wybraków i obniżenie kosztów własnych produkcji.

### WIELKIE PIECE

Z otworu spustowego pieca tryska ognista lawa żelaza i pełną jak wąż napełnia baniaki kadzi. Kłęby dymu, przetykanego rojem iskier, zawiąują oczy. Na twarzach garowych, czujnie obserwujących spust peria się kropelki potu. Praca ciężka, ale dająca dużo satysfakcji, szczególnie, gdy pomyślnie realizuje się planowe zadania.

Na tablicy informującej załogę o wynikach pracy do 26 kwietnia, w rubryce „nadwyżka” widnieje cyfra 3,5 tys. ton. Jest więc się czym pochwalić.

— Duży wpływ na poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych — mówi nasz przewodnik po wielkich piecach tow. Wincenty Teresiak — mają przygotowania do konferencji gospodarczej. Obserwuje się znaczny wzrost zainteresowania załogi zagadnieniami produkcji. Na ten temat mówi się na naradach roboczych, odprawach i zebraniach grup partyjnych oraz przez radiowęzeł, przy którym pracuje pięcioosobowy zespół redakcyjny. Poza tym wywieszono wiele barwnych tablic, plansz i wykresów, dotyczących wskaźników techniczno-ekonomicznych. Czynny jest również punkt informacyjny, w którym udziela się wszelkich wyjaśnień interesujących wielkopiecowników.

### WALCOWNIA ZIMNA BLACH

Wielką halę przenika huk maszyn i agregatów walcowniczych. Na pełnych obrótach pracują walcarki wyrzucające co kilka minut kręgi blachy. W świetlistych smugach promieni, wpadających do hali przez świetliki, lśnią długie taśmy blachy, przebiegające przez zespół urządzeń ocynkowniczych. W rękach sortowaczek migają lśniące arkusze blach ocynkowanych. I tu

wzmaga się tempo pracy. Pomyślnie realizuje się cenne zobowiązania podjęte przez załogę w ramach przygotowań do konferencji gospodarczych. Większą niż dotychczas uwagę zwraca się na jakość produkcji i racjonalną gospodarkę materiałami. W tym zakresie prowadzi się szeroko zakrojoną akcję propagandową.

Nie sposób przejść obojętnie obok olbrzymiej tablicy, na której wywieszona jest aktualna wydania „Błyskawicy”. Wiadomości są krótkie, konkretne i mobilizujące. Oto jedna z nich: „Brygady ob. Maciaka i Wronki zniszczyły 36,2 tony blach przeznaczonych na eksport, na skutek wgniotków od rolki ciągnącej. Ob. Wronka już poprzednio miał na swoim koncie 60 ton tego gatunku blachy. Brak sumienia przy pracy, partacka robota bez poczucia odpowiedzialności... W pracy produkuje natomiast zmiana „B” z ocynkownic, która podjęła wiele wartościowych zobowiązań, m. in. postanowiła wykonać 85 proc. produkcji blach I klasy.”

### WALCOWNIA DROBNYCH PROFILI

Wchodząc do budynku administracyjnego czytamy zajmujące całą ścianę hallu teksty specjalnego wydania „Błyskawicy”, o tematyce konferencji gospodarczej. Piszemy w niej o wynikach pracy komisji branżowych, trudnościach w realizacji zobowiązań i wykonawstwie zadań dobowych oraz o przodujących ludziach.

Robiona z wielkim rozmachem propaganda wizualna daje dobre efekty. Jak nas informuje tow. Tadeusz Błoda — przewodniczący zespołu propagandy — po wydaniu „Błyskawicy” wzrosło zainteresowanie załogi produkcją.

— Organizatorzy konferencji gospodarczych kładą obecnie duży nacisk na podniesienie wydajności i jakości produkcji. Wynika to zresztą z planów, które w b.m. są większe o kilka tysięcy ton. Aby podołać tym zadaniom trzeba z miejsca

usuwać trudności, występujące w czasie pracy. Np. wiele kłopotu mieliśmy z obsługą prostownic, które nie nadążały za innymi. W czasie zmiany osiągała ona średnio 80 ton kątowników. Pracująca na tych urządzeniach załoga nie miała doświadczenia i rutyny. Zwróciliśmy się więc do niej z apelem, aby zwiększyła wydajność pracy do 100 ton. Po rozwieszeniu „Błyskawicy” już po dwu dniach otrzymaliśmy meldunek, że zmiana mistrza Józefa Kalma pobili rekord, wykonując 120 ton kątowników. Za nią poszły inne zmiany, likwidując w ten sposób „wąskie gardło” produkcji. Takich przykładów można przytoczyć wiele.

O zainteresowaniu załogi świadczą także licznie zgłaszane zobowiązania produkcyjne, które realizuje już 170 pracowników. W punkcie informacyjnym, w którym dyżurują członkowie NOT, dowiedzieć się można również jak zdobyć tytuł kwalifikacyjny i podnieść kwalifikacje zawodowe. Nic dziwnego, że punkt odwiedza coraz więcej robotników.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się mogą także członkowie komisji branżowych. W pierwszej kolejności dokonano rozliczenia z wniosków, zgłoszonych na poprzednich konferencjach. Nawet mniej znaczące wnioski znajdują zastosowanie w produkcji. Oczywiście tematyka ich zostanie poszerzona. Chodzi bowiem o to, aby wnioskodawca wiedział, że jego praca nie poszła na marne. W ramach przygotowań uporządkowano gospodarkę materiałową. Kontrolując magazyny, zapoznano się ze sposobem pobierania i rozliczania się z użytych materiałów i narzędzi, ustalając właściwe normatywy. W wyniku tych czynności ujawniono, że brygady magazynują duże ilości narzędzi i cennego sprzętu. Komisja zajmująca się tym zagadnieniem wystąpiła więc do Komisji Głównej KG z konkretnymi wnioskami, usprawniającymi gospodarkę materiałową.  
dz

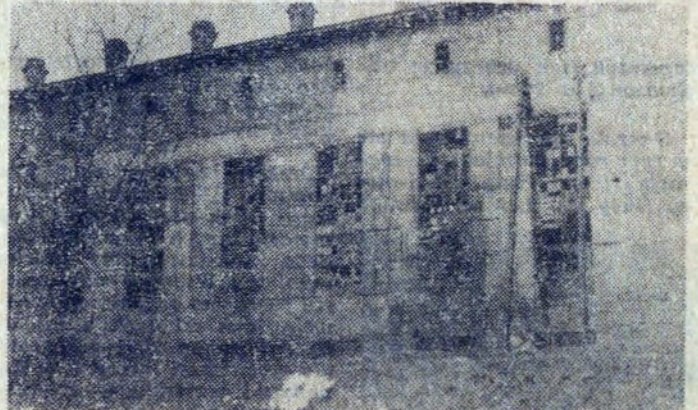


Porządki



Naprawa zniszczonej nawierzchni dróg i chodników w kombinacie.

Szybko i sprawnie postępują roboty przy wiosennych porządkach na niektórych wydziałach naszej huty.



Jak długo trzeba czekać na oszklenie okien w hali Zgniatacza?

W pozostałych wydziałach nie wszystko jest dotychczas w porządku.

W ZMO powstały pierwsze brygady inżynieryjno-techniczne

Pomysł powołania tego rodzaju brygad, jako skutecznego oręża do szybszego wdrażania postępu technicznego, zrodził się podczas niedawnego pobytu w ZSRR w celu zwiedzenia zakładów przemysłu materiałów ogniotrwałych, kierownika ZMO naszej huty dr inż. WŁADY-SŁAWA BIEDY i kierownika biura konstrukcyjnego inż. EDWARDA ŚWIĄTKA.

dwie podstawowe grupy spraw, a mianowicie technologiczne i mechaniczne, powołane zostały brygady branżowe: technologiczna i mechaniczna.

(są trudności z surowcem) do końca czerwca br. powinna być wyprodukowana próbna partia wyrobów kadziowych, dużo lepszych niż dotychczasowe.

Drugim, równie ambitnym zamierzeniem jest ulepszenie produkcji kształtek szamotowych, służących do wymurówki t. zw. krat regeneratorów w piecach martenowskich.

Program pracy tych brygad został włączony do tematyki przygotowywanej obecnie w ZMO konferencji gospodarczej. Ponieważ zagadnienia rozwoju techniki obejmują

Ostatnio nastąpiło zatwierdzenie harmonogramów pracy obu brygad oraz kryteriów oceny ich działalności przez t. zw. małą KSR Zakładu Materiałów Ogniotrwałych.

Całkowitą nowością w skali krajowej będzie rozpoczęcie produkcji nasadek lejkowych do syfonowego rozlewania stali z mas sypkich.

SPRAWY obojętne

Wentylacja dla węglowni?..

Pytanie w tytule stawiamy nie dlatego, żebyśmy mieli wątpliwość, czy węglownia w Zakładzie Koksochemicznym powinna mieć wentylację: to jest rzeczą bezsporną.

Jakie najważniejsze zadania postawiły przed sobą nowe brygady? Trzeba stwierdzić, że są to zamierzenia bardzo poważne o niezwyklej wprost randze, jeżeli chodzi o konkretne wdrażanie postępu technicznego i coraz szersze stosowanie mechanizacji.

Na tym jeszcze nie koniec ambitnych planów i zamierzeń brygad. Wymieńmy chociażby wprowadzenie mechanicznego formowania wylewów magnetyzowanych, przekonstruowanie pras hydraulicznych i opracowanie mechanicznego systemu ich zasypu, mechanizację zasypu prasy czarnej w Wydziale Szamotowym oraz bardzo ciekawy system mechanizacji prac załadunkowych i wyładunkowych w magazynie technicznym zakładu.

Młodość szuka przygody ale alkohol to najlichsza i najsmutniej kończąca się przygoda.

Więcej wniosków racjonalizatorskich niż w IV kwartale

Jedenasty rok swego istnienia zaczął Klub Techniki i Racjonalizacji huty pod dobrymi auspicjami. Ruch racjonalizatorski rozwija się w naszej hucie bardzo pomyślnie, o czym najlepiej świadczy wyniki uzyskane w I kwartale br.

kilkoma współpracownikami znalazł on sposób podłączania rurociągów gazowych pod pełnym ciśnieniem gazu. Metoda ta przyniesie ok. 6,7 mln zł oszczędności rocznie.

Jednocześnie jednak wskutek zaostrożenia kryteriów przy ocenie technicznej, decyzję o przyjęciu znacznej ilości projektów musiano odroczyć w celu przeprowadzenia wnikliwej oceny ich wartości ekonomicznej poprzez próby i badania wstępne.

Autorem dwóch ciekawych wniosków jest dr inż. Władysław Bieda - kierownik ZMO. Pierwszy z nich to pomysł produkcji wyrobów nasadek mechanicznych związanych, bez potrzeby wypalania (1,2 mln zł oszczędności), drugi dotyczy sposobu produkcji wyrobów magnetyzowanych i przynosić będzie ponad pół miliona zł oszczędności.

A oto kilka z najważniejszych i najciekawszych projektów racjonalizatorskich z a s t o s o w a n y e h w HIL w okresie I kwartału br. Bardzo cenny wniosek zgłosił inż. Jerzy Gierz z Wydziału Gazowego. Wspólnie z

Wymieniliśmy przykładowo tylko kilka spośród wielu ciekawych i bardzo wartościowych wniosków racjonalizatorskich. Już same cyfry efektów gospodarczych jakie one przyniosą świadczą, że racjonalizatorzy HIL nie zmarnowali czasu i nie zażrzymali się w miejscu po cenniejszych sukcesach. jd

Korespondenci piszą Ludzie muszą się umyć po pracy

Każdy wydział produkcyjny, niemal każdy obiekt wyposażony jest dostatecznie w urządzenia sanitarne: łazienki, natryski, umywalki, nawet obiekty będące w budowie, już od początku choćby prowizorycznie, podłączone są do sieci wodno-kanalizacyjnej, zarówno dla potrzeb buźowej, jak i dla celów sanitarnych.

Wniosek: we własnym interesie chronimy urządzenie sanitarne, chronimy rurociągi i instalacje wodno-kanalizacyjne. Niech szczególnie służby porządkowe i utrzymania ruchu nie używają kratak ściekowych za śmietniki. Zauważone w terenie przecieki wody, spiętrzenia w studzienkach przydrożnych itp. zgłaszajmy bezwzględnie na numer telefonu 49-00. Piętnujemy tych, którzy uniemożliwiają nam umyć się po pracy.

w Wydziale Wodnym i w Pompowni nr 4.

Nie bez winy - oprócz pracowników danego zakładu - są także wykonawcy z Przedsiębiorstwa Budowy HIL, którzy wbrew zarządzeniom nie zawsze uzgadniają wykonawstwo robót ziemnych z Wydziałem Wodnym.

Ze zbiorników nad miynami wydobywa się nadzwyczaj dużo nfy węglowej, który - przy braku wentylacji - wchłaniają robotnicy obsługujący urządzenia. Kilkakrotnie próbowaliśmy oczyścić tego faktu stwierdzić specjalne komisje, ale jak dotąd żadna nie dotarła do najgroźniejszego miejsca. Nie dziwnego, że wentylacji, jak nie było tak nie ma. A co na to społeczny inspektor pracy? Ciekawe czy usiłował znaleźć winnych karzącego zaniedbania? (J.Z.)

JULIAN WASILEWSKI Korespondent Wydziału Wodnego HIL

Poruszyliśmy już sprawę drobnych kradzieży dokonywanych na terenie naszego kombinatu. Obecnie, po upływie prawie 3 miesięcy, musimy niestety stwierdzić, że wypadki kradzieży na terenie huty wciąż nie ustają. Powtarzają się one w dalszym ciągu i to niemal codziennie.

Wrogowie wspólnej własności

przepisów obowiązującego Regulaminu Pracy i stanowią jaskrawe naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Są to przestępstwa gospodarcze, dokonywane na małą skalę, które jednak z uwagi na swą ilość, powodują w sumie znaczne straty, idące w ciągu roku w setki tysięcy złotych. Stanowią one również poważny hamulec na drodze do obniżki kosztów własnych i zwracają się przeciwko nam wszystkim. Wszyscy więc musimy się im przeciwstawić w sposób jak najbardziej zdecydowany. W tych wypadkach nie możemy sobie pozwolić na żadne pobłażanie. Musimy wytworzyć na codzień atmosferę ogólnego potępienia tego rodzaju wypadków, atmosferę nietolerancji wobec faktów grabienia naszego wspólnego majątku.

Trzeba pamiętać również o prowadzeniu odpowiedniej akcji profilaktycznej. Prawidłowa gospodarka materiałowa, narzędziowa, właściwy system realizowania z pobranych materiałów oraz odpowiednie kontrole zapobiegają w znacznym stopniu wszelkim kradzieżom, które możliwe są właściwie tylko tam, gdzie panuje chaos.

Należy przypuszczać, że odpowiednia akcja uświadamiająca, stosowanie środków wychowawczych, a w stosunku do opornych, odpowiednich kar, przyczyni się w konsekwencji do wyeliminowania tych przyczyn faktów, rażących cień na dobre imię pracowników naszego kombinatu.

Wypadki te świadczą o lekceważącym podchodzeniu przez niektórych pracowników do sprawy poszanowania naszej wspólnej własności, są też dowodem pogwałcenia



# OSTRY DYŻUR

Jękliwy, wibrujący w powietrzu głos syreny pogotowia przesywa szpitalną ciszę. Ostry dyżur. Izby przyjęć obłożone dowożonymi raz po raz nowymi pacjentami, przechodzącymi tam badania wstępne oraz załatwiający formalności przyjęcia. Pierwszeństwo mają oczywiście nagłe wypadki, skierowywane natychmiast na salę operacyjną lub operacyjną oraz poważniejsze stany chorobowe — jak zawały serca, ostre ataki wreczka żółciowego czy wątroby. Ci

atak. Natychmiast przystępuje do transfuzji krwi, którą następnie powtarza wielokrotnie, ale przemiana ze wzmacniającej zastrzykami. Stan chorego ulega powoli stałej, systematycznej poprawie. Niekiedy powracają jeszcze niebezpieczne nawroty depresji, ale usilne starania lekarzy stwarzają coraz bardziej realną nadzieję przezwyciężenia choroby.

I właśnie dzięki szczególnej trosce i opiece lekarskiej jaką rozłożyli nad chorym ordynator Oddziału Wewnętrz-

szpitala gabinetu kosmetycznego „Vita” wraz z usługami fryzjerskimi. W planie założeniowym nowohucki szpital miał liczyć 470 łóżek. Obecnie posiada ich aż 870. Jednak tak szybka rozbudowa, a zwłaszcza znaczny wzrost liczby pacjentów odbiły się ujemnie na zapleczu szpitalnym. Największym mankamentem jest prowizoryczna kotłownia, usytuowana tak fatalnie, że dymy z jej kominów biją prosto w okna oddziałów wewnętrznego i położniczego. Komentowanie tego zjawiska jest chyba zbyt techniczne, bo ujemne jego skutki dla wszystkich są chyba aż nadto oczywiste. Budowa nowej kotłowni jest w planie, należy tylko ją przyspieszyć. Gorącym życzeniem kie-

czynna radiofonizacja szpitala na skutek wad instalacji, jaką założyło już z górą sześć lat temu Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i do tej pory — mimo licznych interwencji dyrekcji szpitalnej — usterek nie usunęło. Jest to doprawdy karygodna opieszałość i niedbalstwo, pozbawiające chorych nie tylko miłej rozrywki, ale też niweczące możliwość wykorzystania radiofonicznej komunikacji do celów szerzenia oświaty sanitarnej drogą pogadank i audycji na tematy lekarskie, ochrony zdrowia i higieny. W wszystkich tych problemach żywo zainteresowany jest dyrektor szpitala dr Stanisław Kostarezyk, który cieszy się powszechnym szacunkiem tak chorych, jak i całego personelu.

Powracając jeszcze do sprawy ostrych dyżurów, należałoby zastanowić się nad celowością wprowadzenia rejonizacji nowohuckiego szpitala. Dla Nowej Huty — największej i na wskroś przemysłowej dzielnicy Krakowa — niezbędny jest własny szpital, dysponujący stałą pewną ilością wolnych miejsc dla miejscowych pacjentów — pracowników kombinatu. Tymczasem obecnie, w czasie ostrych dyżurów dowozi się do nowohuckiego szpitala wielu chorych z innych odległych dzielnic Krakowa, a nawet z powiatu. W rezultacie tego, nagłe wypadki z huty są skierowywane do innych odległych od naszej dzielnicy szpitali Krakowa, a mniej groźne stany chorobowe muszą nieraz długo oczekiwać na wolne miejsca.

Rejonizacja szpitala celowa jest i konieczna także ze względu na niebezpieczeństwo i uciążliwość (przejazdy kolejowe) przewożenia chorych, poza tym na trudności w odwiezaniu ich przez rodziny, zamieszkałe w dużej odległości od szpitala i skazane na kłopoty komunikacyjne. A wreszcie trzeba wziąć pod uwagę sprawę powiązania leczenia zamkniętego z otwartym. Większość bowiem lekarzy, zatrudnionych w Szpitalu im. Zeromskiego, ordynuje równocześnie w nowohuckich przychodniach rejonowych i zakładach. Znoją więc dobrze swoich pacjentów, co przy rejonizacji szpitala stworzyłoby możliwość szybszego rozpoznania choroby i jej leczenia. Rejonizacja została już zresztą przeprowadzona częściowo w oddziałach położniczym i dziecięcym, doskonale zdając egzamin. Ostry dyżur powinien być przeznaczony wyłącznie dla wypadków z nowohuckiej dzielnicy, co wyjdzie niewątpliwie na korzyść tak chorych z Nowej Huty, jak i ich własnego szpitala.

B. DZIEKAN

# Amator-plastyk

M mało kto zapewne wie, że pomnik murarza, zdobiący plac przed budynkiem b. Wydziału Remontu Pieców Hutniczych, obecnie Oddziału HPR, jest dziełem pracownika tego wydziału Jana Birosa. Od 5 lat pracuje on w hucie przy remontach pieców, zyskując sobie opinię dobrego, sumiennego mura-

wiejszych, trudniejszych dzieł, takich jak popiersie Włodzimierza Lenina oraz wspomniany pomnik murarza. Najchętniej powraca w swojej twórczości do motywów pracy murarzy-remontowców, świetnie potrafi uchwycić ich charakterystyczne sylwetki. Niestety — jak dołąd — nikt nie zajął się bardziej



Pomnik murarza wykonany przez J. Birosa. Fot. M. Gładysiek

za. W chwilach wolnych od pracy, kiedy odłoży na bok kask ochronny i mularski młotek, oddaje się swojemu ulubionemu hobby, tj. plastyce. Jan Biros wykonał wiele rozmaitych figurek, które zdobą niejedną pokój w wydziale. Jest twórcą i

serdecznie plastykiem-amatorem z Oddziału HPR, a szkoda. Poza jedną, bardzo zresztą ciekawą wystawą jego prac w ZDK, nie przejawia się żadnego zainteresowania samodzielnym talentem hutnika-artysty.

jd

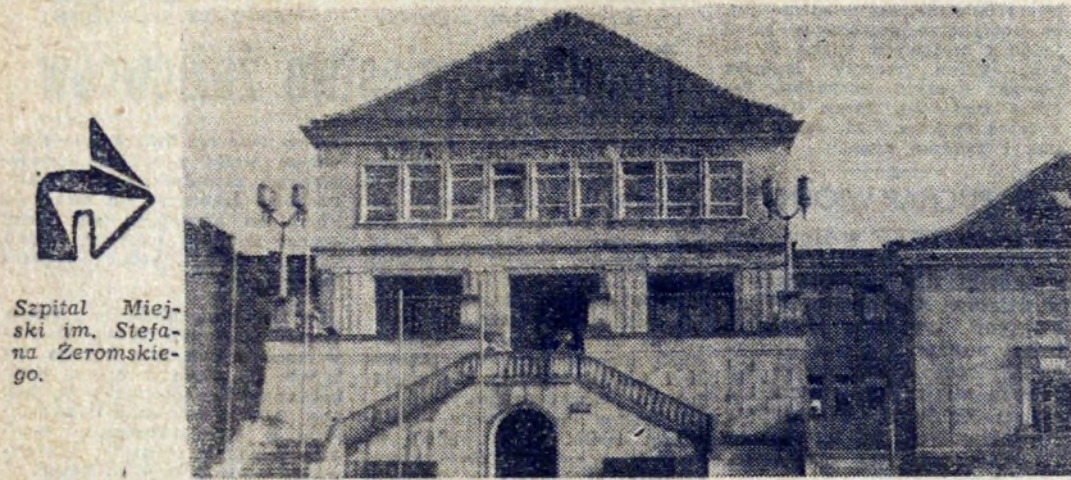
# 87,5 proc. uczniów bez ocen niedostatecznych

Najważniejszy okres, decydujący o całym roku szkolnym mamy już za sobą. Wyniki osiągnięte przez młodzież nowohuckich szkół napawają optymizmem: 87,5 proc. uczniów nie ma stopni niedostatecznych, a to wcale nie znaczy, że tylko taki procent młodzieży zostanie promowany do klas następnych. W szkole nr 84, a także nr 85 i nr 87 procent uczniów bez ocen niedostatecznych wynosi ponad 90, a to przecież bardzo dobrze. Statystyka wykazuje, że najwięcej trudności występuje w oddziałach szóstych.

III okres klasyfikacyjny dał możliwość pewnych porównań i osiągnięć niektórych szkół. Ciekawym np. jest to, że w szkole nr 87 (Tysiąclecia) w klasach siódmych nie ma ani jednego stopnia niedostatecznego z fizyki, chemii, biologii, matematyki i języka polskiego. Świadczy to nie tylko o rzetelnym podejściu młodzieży do nauki, ale i o wysokim poziomie pracy nauczycieli. Warto też zanotować fakt, że w całej szkole nr 81 jest tylko jedna „dwójka” z biologii, poza tym przedmiot ten sprawia większe trudności uczniom. Podobne osiągnięcia ma

młodzież klas siódmych w szkole w Łęgu, ale na odmianną w geografii — żadnego ucznia nie sklasyfikowano z tego przedmiotu na niedostatecznie.

Na zakończenie niezupełnie miła, ale nieunikniona i lepa, niż w latach ubiegłych wiadomość: uczniom, którzy posiadają 3 i więcej niedostatecznych mamy obecnie ok. 3 proc. Ci już najprawdopodobniej nie zdołają osiągnąć lepszych ocen i będą zmuszeni pozostać drugi rok w tej samej klasie. Wymagania w stosunku do uczniów są duże i tylko sumienna, systematyczna praca może przynieść spodziewane wyniki. Nad słabymi wynikami niektórych uczniów powinni poważnie zastanowić się ich rodzice, którzy niestety nie zawsze interesują się postępiami nauki swych pociech, pozostawiają je samym sobie, nie pomagają, nie współpracują ze szkołą. Przykrym objawem jest fakt, że na wywiadówkach w nowohuckich szkołach z reguły brak rodziców najsłabszych uczniów. Czyżby nie należało im na przyszłość własnych dzieci? (dr)



Szpital Miejski im. Stefana Zeromskiego.

ostatni chorzy wędrują na oddział wewnętrzny, gdzie pod opieką skrzydłami ofiarnych lekarzy oraz troskliwych pielęgniarek powoli powracają do zdrowia.

Ożywiony ruch i podniecenie, opanowujące personel szpitalny w czasie ostrych dyżurów, interesuje także i chorych. Jeżeli na sali są wolne łóżka — oczekują oni przybycia nowych współtowarzyszy niedoli. Każdy „nowy” witań jest z ciekawością, ponieważ wśród dłużących się godzin i dni bezczynnego leżania stanowią to dla nich prawdziwą atrakcję. Ci, którzy od dłuższego czasu przebywają na wspólnej sali zdążyli poznać się już wzajemnie. Wiedzą niemal wszystko o sobie — bo nie tak nie zbliża do siebie ludzi, jak wspólne cierpienie, składając je do najbardziej nawet intymnych wyrznięć osobistych.

Choć cisza nocna obowiązuje w szpitalu od godziny 21, w czasie ostrych dyżurów przerywają ją często odgłosy szybkich kroków po korytarzach i delikatny skrzyp wózków dowożących na salę świeżo przybyłych pacjentów.

Do jednej z sal męskiego oddziału wewnętrznego Szpitala im. Stefana Zeromskiego w Nowej Hucie przybywa właśnie starzec z ostrym atakiem astmy. Troskliwie siostry, wykupawszy chorego starannie, wyładnie sadowią go w pościeli. Natychmiast

nego docent Jadwiga Miklaszewska oraz lekarz oddziałowy dr Władysław Nyzio, walka z groźną chorobą została wygrana, a życie pacjenta uratowane.

Był to niewątpliwie poważny sukces, którego należy pogratulować wspomnianym lekarzom oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu tego oddziału. Nie jest to bynajmniej wypadek odosobniony, bowiem na terenie nowohuckiego szpitala tego rodzaju walkę o zdrowie pacjentów stacza się na porządku dziennym, z tą samą niesłabnącą energią i poświęceniem.

Atmosfera, jaką stara się stworzyć wokół chorych personel szpitalny, jest raczej sanatoryjna. Zawsze pogodnie i uśmiechnięte twarze siostr, a zwłaszcza serdeczne podejście Janiny Koszyk, Henryki Mantery, Anieli Dudek, Haliny Macalt oraz wielu innych, dodają chorym otuchy i budzą nadzieję szybkiego wyleczenia. Taki miły uśmiech osładza nawet najbardziej gorzkie lekarstwo i łagodzi przykrość bolesnych zastrzyków. Personel lekarsko-pielęgniarski jest bardzo uspołeczniony, co przejawia na każdym kroku swej ofiarnej, pełnej zapału i poświęcenia służby. Co więcej — wypracował sobie własne metody pracy, dzięki którym produkuje wśród służby sanitarnej Krakowa i całego województwa,

rownictwa szpitala jest także zbudowanie na miejscu dotychczasowej kotłowni krytego basenu kąpielowego, w który wyposażony być powinien każdy nowoczesny szpital.

Otoczenie szpitala powinno też ulec i to jak najszybciej zasadniczym zmianom. Przede wszystkim konieczne jest stworzenie od strony Skarpy rozleglejszego parku niezbędnego dla rekonwalescentów. Pozostawiony obecnie do dyspozycji ogródek wewnętrzny, ma raczej charakter podwórka. W przyszłym parku, czy też ogrodzie szpitalnym, potrzebny byłby taras do leżakowania oraz cienista pergola. Na trawnikach obok klombów kwiatowych mogłyby z powodzeniem rosnąć drzewa owocowe. Najważniejsze, aby zainteresować tą sprawą Zarząd Zieleni Miejskiej, który winien niezwłocznie zabrać się do dzieła.

Jedną z pilnych potrzeb szpitala jest również budowa własnej tlenowni, której zbiornik usytuowany w odpowiedniej odległości od szpitala, dawałby pełną gwarancję bezpieczeństwa, jakiej nie zapewniają zwyczajne butle.

Jeszcze jedną drażliwą bolączką jest dotychczas nie

## Zadania kwietnia wykonane

# Ponadplanowa wartość produkcji 9,3 mln zł

(Dokończenie ze str. 2)

trudności z tego powodu. Baczność uwagę należy zwrócić na szybkie wykańczanie kęsisk i podawanie ich do Walcowni Gorącej.

100 proc. planu załogi Walcowni Gorącej można uznać w istniejącej sytuacji wsadowej za sukces, niemniej jednak rośnie ilość zaległych zamówień, a to jest bardzo zły objaw. Walcownicy nie szczędzą trudu, żeby pracować rytmicznie i realizować te zamówienia, które są najważniejsze. Niestety nie wszystkie zależy od nich samych. A więc i w tym ogniwie łańcucha produkcyjnego huty daje o sobie mocno znać problem współdziałania i odpowiedzialności za wyniki pracy.

Wydział Rur Zgrzewanych nie wykonał w pełni planu (brak ok. 760 ton rur), niemniej na sytuacji w dziedzinie produkcji rur „czarnych”

nie ma jeszcze co narzekać. Prawdziwą tragedią jest fakt, że z miesiąca na miesiąc wzrasta ilość niewykonanych

zamówień na rury ocynkowane.

A oto jak wywiązały się z zadań planu miesięcznego poszczególne wydziały huty:

ZMO wyr. szam.	102,5	proc. planu
ZMO wyr. zasad.	103,3	" "
ZMO dol. praż.	109,5	" "
ZMO wapno pal.	104,4	" "
EK w prod. k. og.	100,5	" "
Aglomerownia	100,1	" "
Wielkie Piece	102,1	" "
Wydz. Przer. Żużla		
żużel granulow.	110,0	" "
żużel pienisty	66,3	" "
Stalownia	101,2	" "
Walcownia Wst. kęsiska	97,0	" "

Walcownia Wst. kęsy	103,6	" "
Walcownia Gor.	100,0	" "
Walcownia Zimna		
blacha „czarna”	89,5	" "
blacha ocynkow.	72,5	" "
blacha ocynkow.	100,1	" "
Wydział Rur Zgrzewanych	87,2	" "
Agreat „Yoder” kształtow.	53,7	" "
W-1 stal elektr. ogółem	96,8	" "
W-1 odlewy stalwne	108,5	" "
W-1 odlewy żel.	105,2	" "
Kuźnia	107,7	" "
Warsztat Mech.	87,8	" "
WKS	96,7	" "
Silownia	101,2	" "

## Kawiarnie na statkach

### ★ Kuchnia dietetyczna „Pod zegarem”

zwiedzając malownicze tereny podkrakowskie.

Przed nowohuckimi kawiarniami uruchamiane są już ogródki letnie, z wyjątkiem „Stylowej” — gdzie będzie to możliwe dopiero po otynkowaniu budynku. W maju czynna będzie już, jak w roku ubiegłym, kawiarnia pod spadochronami koło kina „Światowid”. Prosimy jednak dy-

rekcję NZG, aby w przyszłości bardziej dbała o zaopatrzenie swych kawiarni w lody i napoje chłodzące, których w czasie upalnych dni nie było „ani na lekarstwo”.

Na zakończenie miła wiadomość dla wszystkich chorych na żołądek, wątrobę itp. W najbliższych dniach w Barze „Pod Zegarem” przy ul. ZMP-owców czynna będzie kuchnia dietetyczna z osobną salą konsumpcyjną. Będzie to jedyna tego rodzaju kuchnia na terenie dzielnicy, której potrzebę otwarcia sygnalizowano już od dłuższego czasu. (bs)



Miły uśmiech osładza nawet gorzkie lekarstwo i łagodzi przykrość bolesnych zastrzyków.

zajeżdża mały wózek z potężną butlą tlenu, który wkrótce przyniesie ulgę cierpiącemu. Młode lekarki stażystki: Halina Kluzek i Barbara Worytkiewicz również biegają z zastrzykami, bo równocześnie do innych sal przybywają poważnie zagrożeni — to zawały serca, to znów niebezpieczny wypadek białaczki.

Stan młodego 18-letniego chłopca wydaje się beznadziejny, ale dzielny personel lekarsko - pielęgniarski nigdy nie traci głowy i nie opuszcza



SPORT • SPORT • SPORT

Sportowcy w pochodzie 1-Majowym

Okazale prezentowała się w czasie pochodu 1-majowego kolumna sportowa Nowej Huty. Hutnik stanowił w po-

chodzie badające najliczniejszą grupę. Na czele poczet — sztandar nioś Władysław Jędrzejewski przepasany szar-



Kolumna sportowców hut.

Okazale prezentowała się w czasie pochodu 1-majowego kolumna sportowa Nowej Huty. Hutnik stanowił w po-

W BOKSIE ZA TYDZIEŃ DECYDUJĄCE POJEDYŃKI

Zgodnie z naszymi prognozami XII kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi bokserskiej nie wniosła zasadniczych zmian do układu sił między dwoma rywalizującymi o najwyższą stawkę drużynami: Legią i Hutnikiem. Zespół Nowej Huty odniósł w Bydgoszczy ciężko wywalczone zwycięstwo nad rozpaczliwie broniącym się przed spadkiem Zawiszą Bydgoszcz. Prasowe relacje bydgoskich korespondentów o rzekomej stroniwości sędziiego ringowego i o słabej postawie dziesiątki Hutnika mało miały wspólnego z prawdą, a więcej z lokalnym patriotyzmem.

Rzeczywiście słabiej niż należało oczekiwać wypadł Dudczak. Po miesięcznym pobycie na obcozie kadry zawodnik ten stanął do walki wytrącony z normalnego rytmu treningowego. Reszta drużyny walczyła na swym normalnym poziomie. Trzeba przyznać, że nadwaga Wysockiego (ten zawodnik zresztą przed każdą walką zbija parę kilogramów a na mecz z Hutnikiem — święta! — nie zdążył tego zrobić) stworzyła gościom korzystną sytuację. Ale z drugiej strony bydgoscy informatorzy prasy (w tym również krakowskiej) nie wspomnieli o tym, że lekarz nie dopuścił do walki K. Biela z powodu... odprysku na zębie dawno wyleczonym i zaplombowanym, że było to nie wiele ze sportem mające szukanie punktów dla zespołu gospodarzy.

Rywal Hutnika — warszawska Legia odniosła na własnym ringu młodzieżowe zwycięstwo nad Gwardią Łódź i sytuacja w tabeli pozostała bez zmian:

1. Legia	12	20	153:87
2. Hutnik	12	20	147:93
3. Wybrzeże	12	14	144:96
4. Stal St. W.	12	13	108:130
5. Gwardia	12	9	109:129
6. BOTS	12	8	103:137
7. LTS	12	7	97:141
8. Zawisza	12	5	95:143

Za tydzień 13 maja odbędzie się przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi, która powinna uczynić sytuację w tabeli nieco jaśniejszą. Hutnik podejmować będzie drużynę Stali ze Stalowej Woli a Legia walczyć będzie w Gdańsku. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie jednak dopiero 20 maja w Warszawie w bezpośrednim pojedynku Legia — Hutnik.



Ryszard Dudczak (z prawej) w walce z Sokółowskim II z BOTS Bielsko w czasie meczu, który odbył się miesiąc temu w Nowej Hucie. Paszę zwycięstw Dudczaka przerwał w Bydgoszczy reprezentant Zawiszy Ryb-ski.

FOTO: W. KSIĄŻEK

GRAJA NIESTOWARZYSZENI

Wczoraj w lokalu Hutnika rozpoczął się strefowy turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Związku Zawodowego Hutników. W zawodach startują zawodnicy niestowarzyszeni w związku sportowym — reprezentujący zakłady hutnicze województwa krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Dziś i jutro w lokalu Hutnika na osiedlu Stalowym 16, dalszy ciąg turnieju. Zwycięzcy kwalifikują się do finału, który rozegrany zostanie w przyszłym tygodniu w Siemianowicach.

Polski Związek Tenisa Stołowego powierzył Hutnikowi organizację zawodów o wejście do II ligi w grupie V. Zawody rozegrane zostaną w dniach 19—20 maja w lokalu Hutnika na osiedlu Stalowym. Oprócz gospodarzy startować będą zespoły Stali Rzeszów, LZS Lubartów, Ruchu Skarżysko, Unii Kędzierzyn i GKS Gliwice. Mistrz grupy eliminacyjnej zdobył awans do II ligi. Według oceny fachowców — głównymi konkurentami Hutnika w walce o awans będą zespoły Unii Kędzierzyn i GKS Gliwice.

PARTYŁA SIÓDMY W LĘDZINACH

W trudnych warunkach atmosferycznych odbył się wyścig szosowy o puchar kopalni Piast-Ziemowit w Lędzinach Śląskich, w którym startowali również kolarze Hutnika. W głównym biegu

reprezentant Hutnika Franciszek Partyła, jadąc razem z kadrowcami (Kazimierz Gazda, Komuniewski, Kaczmarczyk, Wilczewski. Chciej) zajął siódme miejsce. W licencji IV Jaworski był piąty. W biegu tym Socha z Hutnika stracił prawie pewne zwycięstwo na skutek pechowego upadku przed metą.

KOSZYKARZE ZAKONCZYLI MISTRZOSTWA

Zespół Hutnika zakończył już mistrzostwa w klasie A. W ostatnich meczach Hutnik pokonał Cracovię 65:54 i Beskid Andrychów 63:61. Wprawdzie jeszcze nie wszystkie spotkania zostały zweryfikowane, ale wiadomo już, że koszykarze nowohucy zajęli jedno z czołowych miejsc w tabeli. Trzon zespołu Hutnika tworzą: Ryszard Bochenko, Tadeusz Ciesielski, Jerzy Grochal, Ryszard Gruszczyński, Jerzy Kusiak i Tadeusz Zyga.

O „PUCHAR WIOSNY”

Ognisko TKKF w Hucie im. Lenina zorganizowało turniej siatkówki dla reprezentacji wydziałów Kombinatu. W ubiegłym tygodniu odbył się finał: puchar zdobyła drużyna Walcowni Wstępnych. Na drugim miejscu uplasował się zespół Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, na trzecim — Aglomerowni, na czwartym — Siłowni.



Członkowie Jacht-Klubu Budowlani Nowa Huta rozpoczęli w ubiegłą niedzielę sezon żeglarski. FOTO: ST. GAWLIŃSKI

Drugie zwycięstwo żużlowców

„Wicherek” zawiódł. Zapowiadał na dłuższy okres lipcową pogodę, a tymczasem żużlowej premierze w naszym mieście towarzyszył dokuczliwy chłód. Nie przeszkodziło to jednak 4 tysiącom widzów przyjeźdź na stadion Wandy i oglądać miazdzące zwycięstwo zespołu Nowej Huty. Wniosek z tego może być tylko jeden: żużel, mimo zeszłorocznych niepowodzeń, nie przestał być wielką atrakcją dla mieszkańców naszej dzielnicy.

Sportowo mecz Wanda — Kotejarz Opolo stracił wiele na wartości z powodu zbyt rażącej przewagi gospodarzy — Opolanie

praktycznie nie byli w stanie nawiązać walki z dobrze uświadczonymi zawodnikami Wandy. Pechowo zakończył się mecz dla Zbigniewa Fijałkowskiego, który doznał kontuzji (wybicie barku) i będzie musiał kilka tygodni pauzować.

W najbliższą niedzielę zespół Wandy startować będzie w Pile w meczu z tamtejszą Polonią. To będzie dla drużyny Nowej Huty bardzo trudne spotkanie. Nie jest ona jednak bez szans. Zwycięstwo w Pile stworzyłoby Wandzie dogodną sytuację wyjściową do walki o czołową lokatę.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Z Konferencji Wojewódzkiej ZMS

Szukamy nowych metod

W ubiegłą sobotę i niedzielę (28.—29. IV.) w Nowej Hucie obradowała Konferencja Wojewódzka ZMS. Nie był to przypadkowy wybór miejsca i nie tylko względy lokalowe zadecydowały, że konferencja odbyła się właśnie w Nowej Hucie. Znaczenie naszego kombinatu w życiu miasta i województwa wzrasta niezwy-

nie życia kulturalno-rozrywkowego. Dziś już nie idzie tylko o to, żeby tworzyć kluby, aczkolwiek i ten problem nie wszędzie został rozwiązany (na przykład nasza dzielnica), lecz o odpowiedni program pracy klubowej. Poddano ostrej krytyce przeladowywanie zajęć klubowych wieczorkami tanecznymi, które za-



Delegaci Nowej Huty w czasie obrad. Siedzą od lewej: S. Biak, A. Marek, inż. S. Gancarczyk (I sekretarz KF ZMS) i S. Musiał (sekretarz KD ZMS).

kle szybko. Jego rozbudowa określa kierunki rozwoju naszego regionu. Tym bardziej więc byliśmy radzi, że to właśnie u nas zebrał się sejmik młodzieży ZMS-owskiej. Czytelnicy znają już przebieg konferencji z prasy codziennej, nie będziemy więc powtarzać szczegółów, zatrzymamy się jedynie na najistotniejszych sprawach.

Pierwsza z nich, która wyróżnia tę konferencję od poprzednich, to poszukiwawczy charakter dyskusji. Niemal wszyscy dyskutanci, choć nie zawsze udolnie, starali się wypunktować te słabości w życiu ZMS, które utrudniają jego pracę i marsz naprzód. Chwilami nawet wydawało się, że uczestnicy dyskusji zbyt skromnie obrazują działalność swoich organizacji w terenie.

Druga sprawa, zresztą ściśle związana z poprzednią, to wskazywanie nowych metod i nowych form pracy Związku, zarówno jeśli idzie o działalność w zakładzie pracy, jak i poza nim. Szczególnie dużo miejsca poświęcono organizacji wolnego czasu i zagadnie-

Otrzymają tytuł BPS

Wkrótce przybędą w naszym kombinacie trzy dalsze Brygady Pracy Socjalistycznej. Brygady faktycznie istnieją od lat, a co najmniej od wielu miesięcy, ale dopiero na ostatniej konferencji Samorządu Robotniczego Huty postanowiono wystąpić z wnioskiem do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników i KW ZMS o przyznanie tego zaszczytnego wyróżnienia trzem zespołom z Huty im. Lenina. Są to brygady: Mieczysława Grelaka z HPR, Zdzisława Zarembińskiego z ZMO i Mariana Kuciela z W-16. Brygady te wyróżniają się wysoką wydajnością, dyscyplinowaniem i inicjatywą w rozwijaniu współzawodnictwa pracy oraz ruchu racjonalizatorskiego. Przy ocenie pracy brygad wzięto pod uwagę także kulturę współżycia i podnoszenie kwalifikacji, które są ważnymi warunkami w ubieganiu się o tytuł BPS.

UCZNIOWIE ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYKŁADOWEJ OPIEKUJĄ SIĘ POMNIKIEM W KRZESŁAWICACH

Z ciekawą inicjatywą wystąpił KF ZMS, który podjął się opieki nad pomnikiem (i jego otoczeniem) w Krzesławicach. Zadanie opiekuńcze powierzono organizacji Zasadniczej Szkoły Przemysłowej. Kilka dni temu grupa młodocianych hutników zaczęła prace porządkowe, przygotowując ziemię pod zasiew kwiatów. Od tej pory więc miejsce straceń w Krzesławicach znajdu-

1 MAJA W OGNISKU MŁODYCH

Tradycją stały się już wieczornice, organizowane z różnych okazji w Ognisku Młodych. Niedawno ZMS Pionu Głównego Mechanika był gospodarzem akademii 1-majowej, zorganizowanej dla całej młodzieży hut. Referat wygłosił tow. Mosio a w części artystycznej wystąpił Zespół Ogniska Młodych.

BLISKO TRZYKROTNY WZROST CZŁONKÓW TKKF

Pisząc sprawozdanie z walnego zgromadzenia Ogniska TKKF (dwa miesiące temu) utyskiwaliśmy na jego stałą pracę i niedostateczną popularyzację masowego sportu wśród załogi kombinatu. Wprawdzie dalecy jesteśmy jeszcze od prostowania i odwoływania naszych uwag, niemniej nie możemy pominąć pozytywnego zjawiska, jakim jest masowy wzrost szeregów TKKF. Przyczyną się do tego szczególnie tworzenie kół TKKF w wydziałach i zakładach. Powstały one już w HPR, P-30, W-80, W-98, W Pionie Głównego Energetyka, w Pionie Głównego Mechanika, a przede wszystkim w Zakładzie Koksochemicznym, który był inicjatorem szerokiej akcji. Niektóre kole wpsują już na swoje konto konkretną działalność. Wkrótce na przykład drużyna piłki nożnej z W-98 wyjedzie do Katowic, by wziąć udział w rozgrywkach o puchar Telewizji, TKKF i CRZZ.

Natomiast kół w pionie Głównego Mechanika specjalizuje się w tenisie stołowym. Zarówno wymienionym kolem jak i pozostałym, a także kierownictwu TKKF życzymy dalszych sukcesów.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

6. V. godz. 9.30 Kiermasz książek, — godz. 18 Wieczorek taneczny.  
11. bm. godz. 19 Zgaduj-Zgadula z okazji Dnia Hutnika pt. „Niech żyje hutniczy stan”.  
13. bm. godz. 19 Bal wiosenny.



Na zdjęciu widzimy grupę ZMS podczas pracy.



# POGODA

**P**IEKNA, słoneczna pogoda z przelotem drugiej i trzeciej dekady kwietnia jest już tylko wspomnieniem. Od szeregu dni wróciłyśmy do zimowych płaszczy, palmy w piecach i ze współczuciem patrzymy na kwitnące drzewa, pęki kasztanów i bzu, które pod wpływem nocnych przymrozków zostały wstrzymane w rozwoju i z najwyższym trudem utrzymują się przy życiu. A zrobili to wszystko dwa złosliwe układy barometryczne: niż znad Zatokii Bocheńskiej i klin wyżu islandzko-grenlandzkiego, które napełniają nad Polską i Europę Środkową mroźne powietrze pochodzenia arktycznego. Taka już jest ta pogoda: za krótkie chwile kwietniowego lata każe płacić śniegiem i mrozem w maju.

W najbliższych dniach znacznie się zaozu odwrót ku lepszemu. Temperatura będzie powoli wznosiła, nocne przymrozki ustają, okresy słońca będą coraz dłuższe. Według wszelkich znaków na niebie i na ziemi „lodowł święci” ominą nas w tym roku, w każdym razie po 10 maja będzie o wiele cieplej niż obecnie.

PROMYK

# Sprawnie przebiega realizacja postulatów mieszkańców Nowej Huty

Postulat o wzmocnienie karania mandatami przez organa MO osób niszczących zieleni jest sukcesywnie realizowany. Większe przewinienia kierowane są do kolegium karno-orzekającego, a rakładane grzywny sięgają do tysiąca złotych. Surowe kary mandatowe (do 4.500 zł), stosuje się także za zaśmiecanie ulic, rozbijanie szyb itp. Z większą energią zajeto się likwidacją pokątnej sprzedaży alkoholu. Milicja przeprowadza stałe wywiady i kontrole miejsc podejrzanych, skierowując wykryte sprawy na drogę sądowną.

Jednym z postulatów mieszkańców dzielnicy było ula-

twienie zameldowania na stałe długoletnich pracowników. Jak informuje Prezydium DRN, zameldowanie to otrzymują stali mieszkańcy Krakowa pracujący w Nowej Hucie, małżonkowie, z których jedno jest stałym mieszkańcem dzielnicy oraz osoby, które już otrzymały przydział mieszkania. Jednocześnie przeprowadza się ściśle i systematycznie kontrole, gdyż wiele osób jest jeszcze nie meldowanych.

## NOWE MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA KOBIEC.

Wiele wniosków zgłaszanych przez mieszkańców dotyczy zatrudnienia kobiet. Zgodnie z polityką Wydziału Zatrudnienia, w pierwszej kolejności kierowane są do pracy te kobiety, których mężowie są notorycznymi pijakami, aresztowani itp. Do pracy kieruje się też w pierwszej kolejności kobiety, jedne żywicielki rodzin oraz matki wielodzietne, których mężowie zarabiają do dwóch tysięcy złotych. Wydział Zatrudnienia nie prowadzi natomiast rejestracji kobiet, których mężowie zarabiają ponad 4 tys. zł. miesięcznie. Celem rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet na terenie dzielnicy, uruchomiono zakład dziewiarski, który w tej chwili prowadzi szkolenie i w niedługim czasie zatrudni ok. 200 kobiet. Wystapiono też z wnioskiem o wybudowanie zakładu przemysłu lekkiego w Nowej Hucie. Część kosztów zobowiązało się pokryć Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego z Łodzi. Budowa zakładu rozwiąże w dużym stopniu problem zatrudnienia kobiet.

Częściowo zrealizowany został postulat o stworzenie warunków pracy kobiet w Zakładach Mleczarskich w Nowej Hucie. W początkowym okresie eksploatacji zakładu praca była ciężka, ponieważ nie wszystkie urządzenia mechaniczne były oddane w terminie przez inwestora do użytku.

## SZYBSZE ZAŁATWIENIE INTERESANTÓW

Wyborcy na wielu zebraniach domagali się poprawy stylu pracy w jednostkach organizacyjnych DRN. Obecnie Prezydium kładzie silny nacisk na sprawne, szybkie i kulturalne załatwianie stron. Dużą pomocą była rozpisana w ub. roku ankieta pt. „Urząd dla obywatela”, w wyniku której wpłynęły liczne propozycje usprawnienia pracy w poszczególnych wydziałach. M. in. ustalono dogodny dla stron godzinny tryb, znieślono niepotrzebne zaświadczenia itp. Wprowadzony w życie 1 stycznia 1961 r. Kodeks Postepo-

wania Administracyjnego reguluje terminy załatwiania spraw i jest ściśle przestrzegany przez wszystkie jednostki organizacyjne. Położono także większy nacisk na ścisłą współpracę radnych z komitetami osiedlowymi, którzy biorą udział w posiedzeniach komitetów i zebraniach z mieszkańcami. Odbyły się także liczne zebrania środowiskowe radnych z wyborcami w IV kwartale ub. roku i w marcu oraz w kwietniu br.

Prezydium DRN zwiększyło także pomoc w akcji czynów społecznych mieszkańców. W wydziałach, które opiekują się tą akcją wyznaczono pracowników odpowiedzialnych za te sprawy.

Zrealizowano postulat o nadaniu nazw ulicom w Krzesławicach. Część wschodnia wzdłuż otrzymała nazwę „Osiedla na wzgórzach”, część zachodnia — „Na Stoku”. Ulica dzieląca te osiedla została nazwana „Zielony Jar”.

## REMONT ŚWIETLIC STARANIA O BUDOWĘ DOMU KULTURY

Zrealizowany jest postulat o zwiększeniu funduszy na organizowanie świetlic wiejskich. Z rezerwy budżetowej zostanie przeprowadzony remont Domu Ludowego w Grębałowie, Ruszczy-Mogile i Branicach oraz zakupione wyposażenie do świetlic w tych gromadach.

W związku z postulatem zorganizowania świetlicy i biblioteki w Wadowie planuje się założenie punktu oświatowo-czytelniczego w szkole, ponieważ świetlica nie da się w tej chwili otrzymać ze względu na brak pomieszczeń. Natomiast czynny jest punkt biblioteczny, z którego korzystają liczni mieszkańcy gromady. Zrealizowany został postulat mieszkańców Grębałowa, którzy domagali się doprowadzenia do ich gromady sieci telefonicznej. W Ruszczy przewidziano w miesiącach letnich remont świetlicy. Nie-realna jest natomiast budowa boiska sportowego, gdyż odpowiedni teren został przeznaczony pod budowę trakcji kolejowej.

Jednym z najważniejszych postulatów jest budowa domu kultury, a także szkoły muzycznej. Trwają starania o wprowadzenie tej pierwszej inwestycji do planu 5-letniego. Ponieważ Nowa Huta liczy ok. 30 tys. dzieci i młodzieży, dom kultury jest koniecznym potrzebny. W planie 5-letnim przewiduje się też rozpoczęcie budowy szkoły muzycznej. Obecne pomieszczenie nad kotłownią przetrasta możliwości przyjmowania zgłaszanych uczniów. Sądźmy więc, że kilkuletnie starania o wybudowanie tej niezwykle potrzebnej placówki kulturalnej zostanie uwieczone sukcesem. (bs)



W taki sposób dzieci niszczą ławki. A co na to ich matki? Ano, nic, jak widać na zamieszczonym zdjęciu, zrobionym „na gorąco”.  
Fot. J. Brozek

## Kalejdoskop filmowy

# Wznowienie filmu Pyriewa ★ Teatralny film ★ Nowości

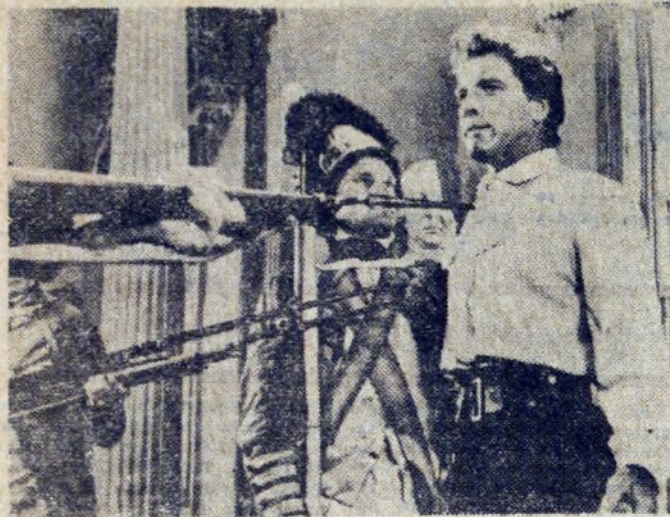
Pierwszy radziecki film, jaki zobaczyliśmy po wyzwoleniu w roku 1945, był to sensacyjny obraz partyzancki pt. „SEKRETARZ REJKOMU”. Cieszył się u nas olbrzymim powodzeniem, jak zresztą również w innych krajach, m. in. w Stanach Zjednoczonych. Twórca filmu, znakomity reżyser Iwan Pyriew dał się nam poznać później w takich obrazach, jak „Pieśń tajgi” czy „Wesoły jarmark”. Obecnie mamy okazję zobaczyć ponownie „Sekretarza”. Przypominamy, że jest to historia oddziału partyzanckiego, kierowanego przez sekretarza rejonowego komitetu partii — Stiepana Koczeta. Film odznacza się dobrym tempem, obfituje w emocjonujące sceny, ma wiele rozmachu. Jeszcze dziś obejrzymy go z przyjemnością.

Amerykański „UCZEN DIABLA” z doskonałą obsadą: Burt Lancaster, Kirk Douglas, Laurence Olivier i inni, to kolejna adaptacja znanej

grywa się współcześnie i w XIX wieku. Bohaterka opowieści, zachowując świadomości dorastającej dziewczyny z czasów nam współczesnych, znajduje się nagle w rzeczywistości dziewiętnastowiecznej i przeżywa w związku z tym różne perypetie. Reżyseruje Halina Bielińska.

Nr 16 tygodnika filmowego „Ekran” poświęcił całą kolumnę aktorowi Teatru Ludowego w Nowej Hucie — Franciszkowi Pieczce. Szereg świetnych zdjęć pokazuje aktora w życiu prywatnym, nie zapomniano też o krótkim „teatralnym zyciorysie” tego utalentowanego artysty. Przy okazji dowiadujemy się, że Franciszek Pieczka gra w dalszych filmach „mianowicie: „Zacne grzechy”, „Wzgórze 35” i „Drugi brzeg”. Realizację tych obrazów już ukończono, zobaczymy je więc wkrótce na ekranach.

Znany reżyser włoski Luchino Visconti zamierza przystąpić do realizacji niezwykle



Scena z filmu „Uczeń diabła”.

szuki Shawa. Akcja filmu rozgrywa się w roku 1777, w okresie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Niestety autorom tylko częściowo udało się zachować błyskotliwy humor i satyryczne ostrze sztuki. Adaptacja grzeszy pewną teatralnością, a to filmowi nigdy nie wychodzi na dobre.

\*

Ulubienicę publiczności kinowej Lucyne Winnicką spotkało nie lada wyróżnienie. Otrzymała ona nagrodę francuskiej Akademii Filmowej, tzw. Kryształową Gwiazdę. Nagroda ma tym większe znaczenie, że obok naszej rodaczki na liście znalazły się aktorki tej miary, jak np. Jeanne Moreau.

W zespole STUDIO zaakceptowano do realizacji scenariusz pt. „Godzina pasowej róży” napisany przez Halinę Bielińską w oparciu o książkę Marii Krüger. Akcja roz-

ciekawego filmu pt. „Zakonnica z Monzy”. Będzie to autentyczna historia burzliwego i zbrodniczego życia mniszki, rozgrywająca się w czasach Renesansu. Nazywała się w rzeczywistości Marianą de Leyva i pochodziła z arystokratycznego rodu hiszpańskiego. Dodatkową atrakcją jest fakt, że w roli mniszki wystąpi Sophia Loren. Film ma być ukończony pod koniec bież. roku.

Aktorka amerykańska, która niedawno odwiedziła Polskę — Betsy Blair, znana nam z filmów „Marty” i „Główna ulica”, przystąpi w najbliższym czasie do realizacji filmu na podstawie powieści Hansa Königsberga pt. „Spacer z miłością i śmiercią”. W tej romantycznej historii o młodych kochankach z czasów Wojny Stuletniej zadebiutuje 16-letnia córka Chaplina — Geraldine. Jej partnerem będzie młody, obiecujący aktor angielski Tom Courtney. (dr)

# PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

## Niekolorowe jezioro

Bajoro błotne przy stacji benzynowej na osiedlu Kolorowym przejdzie zapewne do historii ze względu na swoją długowieczność. Nie mogą go wymieść żadne wichury, nie wysuszą słońce. Można by je ostatecznie uznać za coś w rodzaju jeziora i nawet nadać mu ładną nazwę, gdyby nie znajdowało się na samym środku ulicy, którą przejeżdżają codziennie co kilka minut autobusy MPK, a niemal bez przerwy samochody ciężarowe i osobowe.

A może jednak, w ramach porządkowania naszej dzielnicy ku czci wiosny, ktoś wpadnie na dobry pomysł osuszenia raz na zawsze bajora nie

przynoszącego chluby najpiękniejszemu z naszych nowohuckich osiedli?

## Przedwczesne wycieczki

Jak wiadomo, pogoda stała się ostatnio szczególnie figlarna; po lipcu mamy obecnie kwiecień w maju. Oczywiście, że nie trzeba zatrudniać synoptyka w MPK, lecz można sobie jakoś poradzić nawet bez niego przy odrobieniu pomysłowości. Chodzi o przedłużanie kursu autobusu nr 123 w deszczowe i zimne popołudnia aż na plażę nadwiślańską, na którą — jako żywo — nikt w taki czas się nie wybiera. Jakież więc było zdumienie pasażerów autobusu tej linii, gdy 28 kwietnia, tj. w ub. sobotę, nawet

w czasie wichru i ulewy kursowały one nad Wisłę, odbywając przepisowy postój nad jej brzegiem, po czym dopiero wywoziły zniecierpliwionych ludzi (którzy wsiedli jeszcze pod szpitalem), z tego pustkowi na normalną trasę wiodącą do miasta.

Na pewno bardzo słuszny jest pomysł przedłużania kursów autobusów nr 123 w pogodne, upalne popołudnia sobotnie w lecie na teren wypoczynkowy. Po co jednak wysyłać tam przynusowo ludzi, gdy termometr nie podnosi się powyżej 10 stopni i pada deszcz? Przecież w Nowej Hucie jest kierownictwo ruchu MPK, są liczni kontrolerzy. Czy więc nie powinien się znaleźć pośród nich ktoś, kto miałby prawo decydować na bieżąco czy „123” ma jechać nad Wisłę, czy nie. Ot, takie maleńkie usprawnienie, które proponujemy dla ułatwienia życia mieszkańcom Nowej Huty.

# Co gdzie kiedy!

- KINA**
- SWIT** godz. 15.45, 18, 20.15: do 6 bm. „Sekretarz rejkomu” wojenny radziecki, od 7 bm. „Uczeń diabła” prod. USA.
- SWIT** mała sala godz. 15, 17, 19: do 5 bm. „Alicja w krainie czarów” bajka rysunkowa Disney’a, 6-9 bm. „Dzień w nocy umrze miasto” dramat prod. polskiej, od 10 bm. „Sto kilometrów” komedia włoska.
- SWIATOWID** godz. 15.45, 18, 20.15: do 9 bm. „Gra zwana miłością” psychol. prod. szwedzkiej, od 10 bm. „Złote psisko” młodzieżowy USA.
- SWIATOWID** mała sala godz. 15, 17, 19: do 5 bm. „Hatifa”, 6-9 bm. „Music Hall” prod. angielskiej, od 10 bm. „Alba Regia” dramat węgierski.
- SPINKS** do 6 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Jacobowski i pułkownik” dramat psychol. prod. USA, 7-9 bm. godz. 16, 18, 20: „Ludzie z polągu” prod. polskiej, od 10 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Liga dżentelmenów” sens, prod. angielskiej.
- KOLOROWE** (Czyżyny-Zeg) do 6 bm. „Spokojny człowiek” dramat USA, 8-10 bm. „Bambi” bajka rysunkowa Disney’a, 11 bm. „Meksyk w ogniu” prod. meksykańskiej.
- BALLADYNA** (Grębałów) 5-6 bm. „Siódme niebo” komedia makabryczna prod. franc. 9-10 bm. „Przygoda na Mariensztacie” prod. polskiej.
- (Początek seansów w „Kolorowym” i „Balladynie”: w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta — godz. 16 i 18).
- TEATR LUDOWY**
- 5 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwaica”, 6 bm. godz. 19.15: „Świętoszek”, 7 bm. godz. 9 i 11.30: „Kuglarz w koronie”, 8-11 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży”.
- TELEWIZJA**
- Sobota, 5 maja godz. 9.15: Film fabularny, 11.00: Program dla szkół — geografia dla klas piątych, 11.30: Przerwa, 16.25: Program dnia, 16.30: Wyścig Pokoju — transmisja z Karl Marx Stadt, 18.00: Dla dzieci — „Co zobaczymy w programie dla dzieci?”, Tea-

- trzyk Violnek, film, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: „Pegaz”, 20.35: Film fabularny, 22.05: Polska Kronika Filmowa, 22.15: Ostatnie wiadomości, 22.20: „Plebiscyt piosenki” program rozrywkowy.
- Niedziela, 6 maja godz. 14.30: „Wujcio Aada i Kajtuś”, 14.50: Polska Kronika Filmowa, 15.00: „Niedzielnia biesiada” z Łodzi, 15.40: Koncert popularno-rozrywkowy, 16.10: Dla dzieci — „Biała myszka” i „Miś z okienka”, 16.50: „Majowe rytmy” program rozrywkowy, 17.30: „Disneyland”, 18.20: „Finał Olimpiady Szkolnych Lig Quizowych” teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Kraj młodości” polski film krótkometrażowy, 20.30: „Niedziela sportowa”, 20.50: Film fabularny, wiadomości sportowe.
- Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

## OGŁOSZENIA GROBNE

- CISZEK URSZULA** — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HIL.
- GUT TADEUSZ** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- STASZ MARIAN** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- PILCZUK STANISŁAW** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- JONAK EDWARD** — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- GONDEK SABINA** — zgubiła legitymację ZUS.
- RAKOWSKI EDWARD** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- GRUSZKA MIECZYSLAW** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- PIĄTKOWSKI EUGENIUSZ** — zgubił dokumenty w tym: legitymację ubezpieczeniową i dowód osobisty żony na nazwisko Krystyna Piekarska.
- WAŚ MARIAN** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- WRÓBEL STANISŁAW** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- KORYTOWSKI JAN** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- SOBIERAJ MARIAN** — zgubił dokumenty: przepustkę na kombinat, dowód, osobisty, książeczkę wyposażenia i legitymację służbową.
- STANECKI ADAM** — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- NOWACKI ZYGMUNT** — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosznia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-32



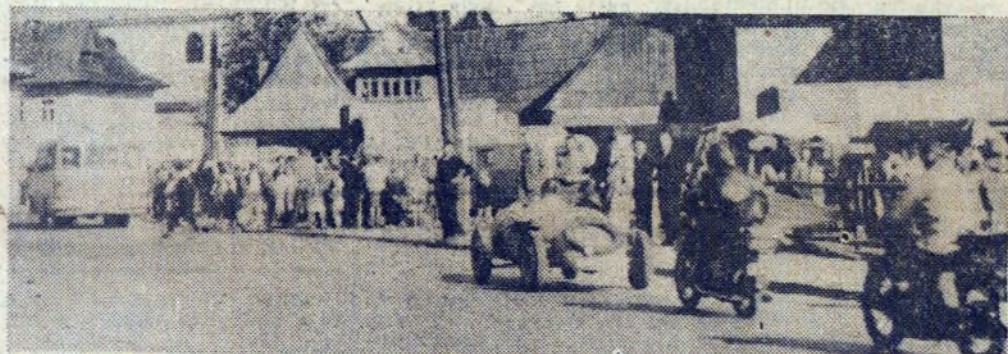
# W OBIEKTYWIE



Pomnik W. I. Lenina w Poroninie.



Zamieszczamy parę zdjęć z Rajdu do Poronina w dniu 28 bm, w którym uczestniczyła również załoga Huty im. Lenina.



## Co czytać?

**TYTUŁ: „PODRÓŻNICZKA”**  
**AUTOR: GISELE PRASSINOS**  
**TREŚĆ:**

Autorka jest zarówno poetką, jak i powieściopisarką. „Podróżniczka” to powieść psychologiczna, w której dramatyczna, a tak głęboko ludzka treść podana została w nowoczesnej formie, nie pozbawionej poetyckiego uroku. Jest to historia paru godzin z życia młodej kobiety, która udając się w podróż, decydująca dla jej przyszłości, przypomina sobie zdarzenia minionych lat, ocenia bezkompromisowo ich wymowę i w końcu dochodzi do nieoczekiwanej decyzji.

**WYDAŁ PIW, CENA 10 ZŁ.**

**TYTUŁ: „DZIEDZICTWO”**  
**AUTOR: ZOFIA KOSSAK**  
**TREŚĆ:**

Wielbiciele talentu Zofii Kossak niniejsze, pierwsze krajowe wydanie „Dziedzictwa” sprawi niemałą radość. Zapoznają się w nim z tradycją kulturalną i intelektualną, z której korzeni wyrasta twórczość autorki. Tom ten, stanowiący zamkniętą całość, choć będący zarazem zapowiedzią dalszego ciągu, poświęcony jest przede wszystkim dwu postaciom: praprzadkowi pisarki, Wojciechowi Gałczyńskiemu, i jej dziadkowi, protoplaste słynnego rodu Kossaków, Juliuszowi Kossakowi. Książka obejmuje okres od 1848 r. do 1962 r.

**WYDAŁ: INSTYTUT WYDAWNICZY „PAK”, CENA 50 ZŁ.**

**TYTUŁ: „PARYŻ WE KRWI”**  
**AUTOR: JEAN CASSOU**  
**TREŚĆ:**

Autór należy do czołowych powieściopisarzy francuskich starszego pokolenia. Powieść napisana w 1935 r. jest pełną gorzkiego romantyzmu. Romantyzm ten ówiewa nie tylko postać bohatera i narratora powieści, młodego chłopca, marzyciela, poety, lecz także dzieje ludowego wzre-

śnia w przededniu wojny francusko-pruskiej, dzieje wielkości i upadku Komuny Paryskiej. Autor daje wierny obraz Paryża lat siedemdziesiątych. Widzimy bohaterów Komuny, a wśród nich Polaków: Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego.

**WYDAŁO: MON, CENA 25 ZŁ.**  
(bs)

Szosa i ulicami prowadzącymi do Muzeum Lenina w Poroninie ciągnęły nieustannie samochody i motocykle.

**FOT. A. PIOTROWSKI I B. DZIEKAN.**

Pojęcie „rakiet” od dawna wiązało się z wojskowością. Z tzw. racami polscy rycerze spotkali się już w 1241 r. w czasie bitwy z Tatarami pod Legnicą. Kazimierz Siemienowicz, generał lejtnant artylerii polskiej wydał w 1650 r. w amsterdamskiej oficynie drukarskiej łacińskie dzieło poświęcone „sztuce wielkiej artylerii”. W tej pisanej na polecenie Władysława IV,

znaczenia, poruszać się w każdym ośrodku (powietrze, woda, przestrzeń kosmiczna) i w każdych warunkach atmosferycznych, a w skład jej paliwa wchodzi tlen. Rakietnictwo jest szczytową formą rozwoju lotnictwa i przed tą dziedziną w Polsce stanęły nieważkie zadania. Choć w naszym kraju w tej chwili nie buduje się statków kosmicznych ani rakiet wynoszących w Kosmos

sztucznych satelitów, ciekawy program w dziedzinie rakietnictwa cywilnego realizuje Doświadczalny Ośrodek Rakietowy Aeroklubu Krakowskiego. Najważniejsze punkty ocenił jego prac, to kształcenie ludzi w dziedzinie techniki rakietowej, prace rakietowe na małych wysokościach, obserwacje sztucznych satelitów Ziemi i wreszcie opracowywanie zagadnień prawnych z dziedziny techniki rakietowej.

To właśnie DOR Aeroklubu Krakowskiego 6. X. 1960 r. zainicjował strzelanie rakiet pocztowych z ładunkiem filatelistycznym, z którymi spotkaliśmy się 25. II. br. z okazji FIS. To właśnie wystrzelona przez DOR AK 10. IV. 1961 r. pomiarowa rakietka RM-2C, mając w głowicy elektroniczną lampę błyskową, zaznaczyła efektywność swego lotu. Ci sami krakowscy konstruktorzy, badając reakcję organizmów żywych na przyspieszenie, wystrzelili — wprawdzie tylko na 84 sek. — pierwsze krakowskie „kosmonautki” — dwie małe myszki.

Rakiety małych wysokości mogą mieć różne zadania. W Polsce używane są nie tylko doświadczalnie, ale służą do badania warunków meteorologicznych, za granicą zaś ostatnio zastosowano je dla ratownictwa morskiego i górskiego. Dokładne opanowanie zasięgu ich strzału doszło już do takiej perfekcji — prawie niewiarygodnej — że jedne przerzucają ku rozbitkom liny z nie tonącą głowicą, drugie zaś wbijają haki w półki skalne, ułatwiając zbłąkanym podczas wspinaczki turystom wygodniejsze zejście.

**Rakietka doświadczalna TADEUSZ Z. BEDNARSKI**



## To ciekawe Uwaga, leci rakietka

W dzisiejszym pojęciu rakietki, niezależnie od swej wielostopniowości, jest przyrządem latającym, składającym się w głównym zarysie z głowicy i — mniej lub bardziej skomplikowanego — silnika zakończonego stabilizatorami i dyszą wydechową. Może ona, w zależności od swego prze-

## HUMOR



— Mały ten ogródek, ale za to nikt nam w nim nie przeszkadza i nie psuje grządek.

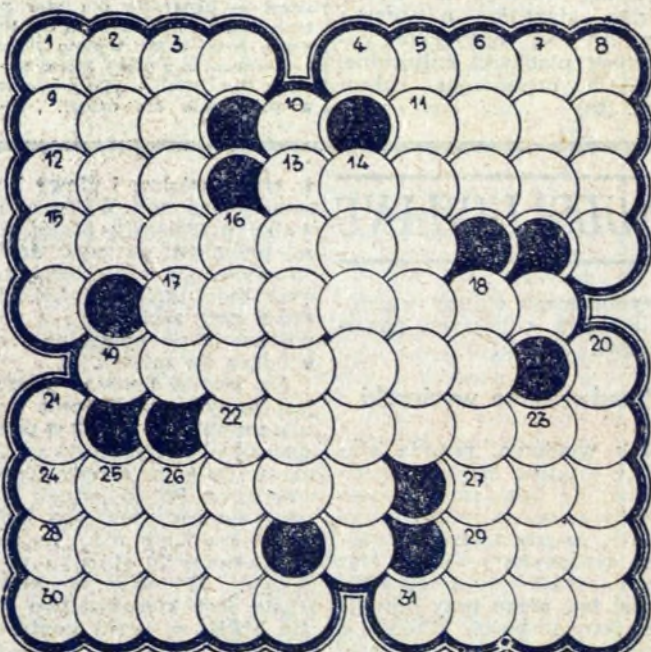


— Dalej, tatusiu, dalej! To jest o wiele ładniejsze, niż program!

(Zeit im Bild)

## ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆

### KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1. mnóstwo rzeczy razem zwalonych, 4. imię żeńskie, 9. kółko odmiennej barwy w ogniu pawia, 11. jeden z muszkieterów, kompan Portosa i Aramis, 12. wstrzymanie się od licytacji w grze w karty, 13. jezioro wewnątrz atolu, 15. linia łącząca na mapie geograficznej miejsca o jednakowym odchyleniu magnetycznym, 17. najwyższy stopień młodszego oficera w

wojsku, 19. bohater z opery „Aida”, 22. wąska, słona pustynia nadbrzeżna w północnych Chile, 24. zakładnik wzięty dla zapewnienia dotrzymania umowy, 27. nowotwór, 28. wyżyny obszaru pustynny w Azji Środkowej, 29. przylizor, 30. roślina z rodziny lieliowatych, 31. miasto na Węgrzech, główny ośrodek górnictwa i przemysłu aluminiowego.

**PIONQWO:** 1. odpis z oryginału,

2. rozkaz carski, 3. krew rozlana, 5. lepszy nicpoń, 6. uprzywilejowany kolor w kartach, 7. każdy dźwięk, 8. zwrot staropolski, 10. lekarz nie-homeopata, 14. w muzyce: z ożywieniem, 15. ciągłe mówienie, 18. cienka dzida z ostrym żelaznym końcem, służąca za oręż w Afryce, 20. ludowa nazwa kotki wierzby, 21. doniosłość problemu, wartość zagadnienia, 23. zmarły niedawno polski reżyser filmowy, 25. gramocząsteczka, 26. trzeci co do wielkości port w Finlandii.

### DOPELNIANKA

W miejsce kropek dopisać litery tak, aby powstały pełne wyrazy odpowiadające obok podanym określeniom. Litery dodane czytane kolejno poziomo utworzą rozwiązanie, którego treścią jest znane przysłowie.

1. ...OTR — ryba
2. DER... — krzew
3. KA...RIA — klasa
4. .... ZUMIAŁY — niejasny
5. ....K — nieoswojony
6. LE...SKO — łożo
7. ...OWA — watek
8. S.... — pojazd
9. .... DZIAŁY — zadomowiony
10. PO...DNANIE — zgoda

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 11.

V br. (decyduje data stempla pocztowego) z wyraźnie napisanym dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Nagrody książkowe za rozwiązanie zadań otrzymują:

31. Mieczysław SKUPIEN, Kraków 30, Osiedle Spółdzielcze 7/83;
32. Kazimierz SOLAK, Nowa Huta, Osiedle Górali bl. 11/6;
- 33.

- Elżbieta SOSIK, Nowa Huta, Osiedle Górali bl. 24/2;
34. Irena ATANUCH, Nowa Huta C-31 bl. 1/3;
35. Teresa STECKA, Nowa Huta, Osiedle Urocz. bl. 8/50;
36. Stanisława SZOT, Nowa Huta, Osiedle Zielone 17/23;
37. Longina ŚWIDER, Nowa Huta A-33 bl. 7;
38. Krystyna WOJTUSIK, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe bl. 20/15;
39. Zdzisław ZABA, Nowa Huta, Centrum A bl. 10/105;
40. Edward ZYLA, Nowa Huta, Osiedle Na Skarpie bl. 53/10.

### Kącik filatelistyczny

## Rumuńskie stroje ludowe

W dzisiejszym naszym kąciku zamieszczamy znaczki przedstawiające stroje ludowe z okolic Oltenia w Rumunii. Znaczki są wydane w serii składającej się z sześciu formi bloczka (w środku) z rysunkiem charakterystycznego dla danego regionu haftu. Wartość zamieszczonych znaczków: po 35 bani. Cała seria składa się z sześciu kompletów o wartościach 40,50 i 55 bani oraz 1 i 1,75 lei.

